

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 11 PAŹDZIERNIKA 1997 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 118 ♦ CENA 4,- Kč

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Debatę nt. przyszłego kursu polityki gospodarczej i społecznej podejmą przywódcy rządzącej koalicji na początku przyszłego roku - powiedział premier Václav Klaus. Skoncentruje się ona na systemie rent i emerytur, prywatyzacji, polityce społecznej i armii.

■ W Pieszczańcu spotkali się wczoraj premierzy RS i RC Vladimir Mečiar i Václav Klaus. Spotkanie ma m.in. usunąć bariery istniejące we wzajemnym dialogu między obu krajami.

■ Tegorocznym laureatem Pokojowej Nagrody Nobla została Międzynarodowa Kampania na rzecz Zakazu Min Przeciwpiechotowych i jej rzeczniczka Jody Williams z USA.

SPOTKANIE SŁOWIAŃSKICH MNIEJSZOŚCI EUROPEJSKICH

Nadolziańska wieża Babel

CZ. CIESZYN (kor) - Niczym pod murami biblijnej wieży Babel mógł się poczuć przypadkowy gość, który wczoraj wstąpił do auli czesko-słowiańskiego Polskiego Gimnazjum.

Rozbrzmiewały tu przecież nie tylko języki słowiańskie - polski, czeski, słowacki, serbołużycki, rosyjski lub ukraiński, ale można było usłyszeć również język niemiecki czy angielski. W Cz. Cieszynie rozpoczęło się bowiem w piątek rano trzynastodniowe II Spotkanie Słowiańskich Mniejszości Europejskich, którego głównym organizatorem jest Kongres Polaków w RC, współorganizatorami natomiast Związek Serbolużyczan „Domovina” oraz Federacyjna Unia Mniejszości Narodowych (FUEN).

Większość uczestników spotkania - przedstawiciele Serbów Łużyckich (wśród nich dr Ludvig Elle, wiceprezydent FUEN), słowackich organizacji w RC i na Ukrainie, organizacji Łemków z Polski, Polaków z Białorusi, Ukrainy, Rumunii i RC, mniejszości chorwackiej z Austrii - przybyła na spotkanie w czwartek wieczorem (organizatorzy spodziewają się jeszcze przyjazdu przedstawicieli Polaków z Litwy i Kongresu Polaków w Rosji). Zaraz po przyjeździe goście spotkali się w hotelu „Piast” z członkami Rady Polaków i mieli okazję obejrzeć filmy wideo z kilku imprez zaślubińskich - m.in. z „Gorolskiego Święta”. Wczoraj rano natomiast rozpoczęła się w auli gimnazjum robocza część spotkania, seminarium pod hasłem „Słowiańskie mniejszości narodowe w Europie III tysiąclecia”, w którym wziął udział również dyrektor Sekretariatu Rady ds. Mniejszości Narodowych Rządu RC, dr Andrej Sulitka.

Jak powiedział otwierając seminarium przez Rady Polaków poseł Waw-

ryniec Fojčík, głównym celem spotkania jest bliższe zapoznanie się przedstawicieli mniejszości, wzajemna wymiana doświadczeń z zakresu ochrony praw mniejszości w poszczególnych krajach Europy, ale też nawiązanie nowych kontaktów, które mogłyby w przyszłości zaowocować np. wymianą zespołów kulturalnych. Odbywa się też spotkanie w bardzo ważnym dla RC czasie, w chwili, gdy parlament dyskutuje o ratyfikacji ramowej umowy Rady Europy o mniejszościach narodowych. Z kolei wiceprezydent FUEN L. Elle powiedział, iż celem podobnych spotkań, które odbywają się obok dorocznych kongresów tej organizacji, jest przede wszystkim zapoznanie się wprost na miejscu z problemami i życiem mniejszości. Poinformował też, iż najbliższy kongres FUEN (w maju 1998 r.) odbędzie się również w RC, tym razem jednak w Pradze.

Il Spotkanie Słowiańskich Mniejszości Narodowych zakończy się jutro w południe.

DNI DOLNEGO ŚLĄSKA

Bliżej Wrocławia

OSTRAWA (mro) - Odpowiedzią na „Trzy Czeskie Dni” w Wrocławiu staną się zapewne rozpoczynające się we wtorek, a trwające do środy w Domu Kultury „Witkowice” „Dni Dolnego Śląska” w Ostrawie.

Z rozmachem zaprezentowana impreza będzie przede wszystkim spotkaniem decydujących, środowisk gospodarczych i opiniotwórczych z dwóch stron czesko-polskiej granicy. Dni zainaugurują wystawy - gospodarcza oraz o stratach powodziowych. Przewiduje się m.in. seminarium o możliwościach i warunkach rozwoju przedsiębiorczości w RP i RC, prezentację ostrańskiego centrum koordynacyjnego służb ratowniczych, spotkanie mykologów z obu stron granic nt. likwidacji szkód powodziowych oraz wykład dot. przepisów celno-dewizowych. W ramach Dni swoja produkcję i działalność zaprezentują poszczególne firmy obu regionów.

Swoją udział zapowiedziało wiele osób, które ambasador RC w Polsce Karel Štindl (który korzystając z okazji pragnie się także spotkać z Zaolziakami), radca handlowy RP w Pradze Jerzy Gołis, konsulowie generalni RC i RP Josef Byrtus i Bernard Blaszczak oraz konsulowie handlowi - Milan Peprník i Marian Ozimek. Spotkanie zakończy także swą obecnością prezydent Ostrawy Evžen Tošenovský.

Wczoraj rano natomiast rozpoczęła się w auli gimnazjum robocza część spotkania, seminarium pod hasłem „Słowiańskie mniejszości narodowe w Europie III tysiąclecia”, w którym wziął udział również dyrektor Sekretariatu Rady ds. Mniejszości Narodowych Rządu RC, dr Andrej Sulitka.

Jak powiedział otwierając seminarium przez Rady Polaków poseł Waw-

ryniec Fojčík, głównym celem spotkania jest bliższe zapoznanie się przedstawicieli mniejszości, wzajemna wymiana doświadczeń z zakresu ochrony praw mniejszości w poszczególnych krajach Europy, ale też nawiązanie nowych kontaktów, które mogłyby w przyszłości zaowocować np. wymianą zespołów kulturalnych. Odbywa się też spotkanie w bardzo ważnym dla RC czasie, w chwili, gdy parlament dyskutuje o ratyfikacji ramowej umowy Rady Europy o mniejszościach narodowych. Z kolei wiceprezydent FUEN L. Elle powiedział, iż celem podobnych spotkań, które odbywają się obok dorocznych kongresów tej organizacji, jest przede wszystkim zapoznanie się wprost na miejscu z problemami i życiem mniejszości. Poinformował też, iż najbliższy kongres FUEN (w maju 1998 r.) odbędzie się również w RC, tym razem jednak w Pradze.

Il Spotkanie Słowiańskich Mniejszości Narodowych zakończy się jutro w południe.

Z rozmachem zaprezentowana impreza będzie przede wszystkim spotkaniem decydujących, środowisk gospodarczych i opiniotwórczych z dwóch stron czesko-polskiej granicy. Dni zainaugurują wystawy - gospodarcza oraz o stratach powodziowych. Przewiduje się m.in. seminarium o możliwościach i warunkach rozwoju przedsiębiorczości w RP i RC, prezentację ostrańskiego centrum koordynacyjnego służb ratowniczych, spotkanie mykologów z obu stron granic nt. likwidacji szkód powodziowych oraz wykład dot. przepisów celno-dewizowych. W ramach Dni swoja produkcję i działalność zaprezentują poszczególne firmy obu regionów.

Swoją udział zapowiedziało wiele osób, które ambasador RC w Polsce Karel Štindl (który korzystając z okazji pragnie się także spotkać z Zaolziakami), radca handlowy RP w Pradze Jerzy Gołis, konsulowie generalni RC i RP Josef Byrtus i Bernard Blaszczak oraz konsulowie handlowi - Milan Peprník i Marian Ozimek. Spotkanie zakończy także swą obecnością prezydent Ostrawy Evžen Tošenovský.



▲ Dyrektor bogumińskiego szpitala, Karel Stoszek (z prawej), dziękuje przedstawicielowi niemieckich związków zawodowych VW, Klausowi Volkertowi, za przekazanych w darze 50 tys. marek. Fot. JOSEF TALAS

50 TYS. MAREK OD NIEMIECKICH ZWIĄZKOWCÓW

Dar dla szpitala

BOGUMIN (h) - Dar finansowy - 50 tys. marek przywieźli w czwartek do bogumińskiego szpitala przedstawiciele niemieckiej centrali związków zawodowych firmy Volkswagen.

Suma ta stanowi część zebranej przez związkowców - pracowników VW i firm siostrzanych kwoty, którą dyrekcja przeznaczyła dla ofiar lipcowej powodzi w Republice Czeskiej i Polsce. Jak powiedział Klaus Volkert, prezydent europejskiej grupy zw. zawodowych VW, kwesta przebiegała pod hasłem „Sąsiedzie, pomóż sąsiadowi” i przyniosła ok. 600 tys. marek. Wręczając dar dyrektorowi szpitala, Karlovi Stoszkowi, K. Volkert dodał, że wierz, iż suma ta pomoże placówce przezwyciężyć skutki katastrofalnej powodzi.

Poza bogumińskim szpitalem Niemcy przywieźli pieniądze również dla kilku innych placówek na Morawach, które tak samo doznały wskutek powodzi dużych strat. Są wśród nich szkoły i zakłady dla niepełnosprawnych.

W uroczystości przekazania daru wzięli udział przedstawiciele centrali związku zawodowego KOVO z wiceprzewodniczącym Lubomírem Stenclem, przedstawiciele Urzędu Miejskiego, który jest właścicielem i zarządcą bogumińskiego szpitala, a także delegacja personelu medycznego obdarowanej placówki.

Jak powiedział dyrektor szpitala, dziękując niemieckim związkowcom za okazane serce i solidarność, pieniądze wykorzystane zostaną na remont i rekonstrukcję systemu grzewczego. Przypominał, że ogółem szkodę wyrządzoną przez lipcową powódź oszacowano w szpitalu na ok. 11 mln koron. Po dziś dzień np. w lokalach zastępczych pracuje oddział rehabilitacji, zajmowane przez niego pomieszczenia szpitalne woda zniszczyła bowiem niemal doszczętnie, podobnie zresztą jak wiele innych mieszczących się w suterenach i na parterze.

Warto dodać, że niemieccy związ-

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie duże, przeciętne opady deszczu. Temperatura w dzień od 12 do 16 st., nocą od 11 do 7 st. C. Wiatr chłodny z kierunków zachodnich 5-9 m na sek.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK - Zachmurzenie umiarkowane przechodzące do dużego. Opady deszczu, w godzinach opady śniegu. Temperatura w dzień - w niedzielę od 8 do 12 st. C, nocą od 7 do 3 st. C, w poniedziałek w dzień od 8 do 12 st. C., nocą od 6 do 2 st. C.

II SPOTKANIE TEATRÓW POLSKICH Z ZAGRANICĄ

Zaolzie w Rzeszowie

Wernisażem wystawy obrazującej 45-lecie działalności Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego oraz spektaklem pt. „Gry kobiece” Krzysztofa Zanussiiego i Edwarda Zebrowskiego w wykonaniu zespołu Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie rozpoczęły się w czwartek w Rzeszowie II Spotkanie Teatrów Polskich z Zagranicą.

Na wystawie zgromadzono fotografie przedstawiające historię Sceny Polskiej od 1951 r. do chwili obecnej, odznaczenia i nagrody, m.in. „Złota Maszyna”, którą SP przyznała katowickiej recenzenci w 1992 r., „Złoty Szlaban”, główną nagrodę w Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym „Na Granicy” (1994 r.) oraz „Złotego Polonusa” - nagrodę klubu dziennikarzy polonijnych (1996 r.). Ekspozycje tworzą również plakaty oraz programy ze sztuk wystawianych przez Scenę Polską. Obejrzeć można projekty kostiumów do sztuki „Poskromienie kłótnicy” oraz miniatury scenografii. Jak poinformował nas Rudolf Moliński, kierownik artystyczny Sceny Polskiej TC, który w obecności najwyższych władz miasta, przedstawi-

cieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz licznie zebranych gości dokonał otwarcia wystawy, już w pierwszym dniu cieszyła się ona wielkim zainteresowaniem.

Il Spotkanie Teatrów Polskich z Zagranicą zorganizował Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie i rzeszowski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Do niedzieli zaprezentują się na nim jeszcze cztery polskie zespoły teatralne z Nowego Jorku, Wilna, Czeskiego Cieszyna oraz Wędriny. Scena Polska TC wystawi sztukę Zofii Kossak „Gość oczekiwany” w reżyserii Rudolfa Molińskiego, zaś zespół teatralny z Wędriny przedstawi spektakl „Gwałtu, co się dzieje” Aleksandra Fredry w reżyserii Jerzego Cieniarty. (wak)

PRACODAWCY SZUKAJĄ LUDZI Z PRAKTYKĄ

Po powiatach Most i Chomutów, powiat karwiński zajmuje trzecie miejsce na mapie bezrobocia w RC. Wśród 13 187 osób bez pracy jest ponad pięć tysięcy absolwentów szkół.

W Urzędzie Pracy poinformowano nas, że bezrobotnych absolwentów dzieli się na trzy grupy: z wykształceniem wyższym, średnim i zawodowym oraz podstawowym. Bez wyodrębnienia profili kształcenia. Nie wiadomo więc dokładnie, które szkoły kształcą przydatnych fachowców, a które są „wylegarnia” bezrobotnych. O tym problemie przedstawiciele Urzędów Pracy oraz Urzędu Szkolnego zaczęli

dyskutować dopiero w tym roku. Wśród bezrobotnych przeważają absolwenci szkół zawodowych bez matury. Za nimi plasują się absolwenci szkół średnich, zawodowych z maturą, gim-

nazjów i absolwentów wyższych uczelni. Ponad 230 młodych rekrutuje się ze szkół podstawowych. Ci też mają najmniejsze szanse zdobyć pracę.

„Pracodawcy na ogół szukają u kandydatów dwóch zalet: młodości i doświadczenia. Najlepiej, żeby pra-

cownik miał za sobą dwa lata praktyki zawodowej i był po wojsku. Absolwenci mają znacznie mniejsze szanse. Jeszcze przed dwoma, trzema laty dziewczyny, które ukończyły średnią

Absolwent na zasiłku

szkołę ekonomiczną, mogły wybierać, dziś mają problemy ze znalezieniem odpowiedniej pracy” - twierdzi Dalibor Závacký, kierownik karwińskiej placówki.

Zdaniem pracodawców, potrzebna jest reforma oświaty, nacisk na kształ-

cenie w takich zawodach, jak zarządzanie, marketing, bankowość, ubezpieczenia i konserwacja nowoczesnych urządzeń. Dostrzegają też oni konieczność kształcenia wielozawodowego.

Możliwość zatrudnienia młodych ludzi stwarzają umowy absolwentkie, którymi są zainteresowane niektóre zakłady. Trudno się dziwić, gdyż zyskują w ten sposób tanich pracowników. Urzędy Pracy refundują wymagedzenie do wysokości 4 tys. koron (przez jeden rok u absolwenta z wyższym wykształceniem) oraz do 2 900 koron (przez 6 miesięcy u absolwenta z wykształceniem średnim). (wak)



Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Zginęło 19 wielorybów

Trzydzieści dziewięć spośród 48 wielorybów, uratowanych w czwartek w Nowej Zelandii, w piątek ponownie wypłynęło na brzeg. Dziewiętnastu z nich zginęło.

W środę po południu przeszło sto wielorybów wypłynęło na plażę w miejscowości Kaitiaki, w najbardziej na północ wysuniętym rejonie Nowej Zelandii. Ponieważ na brzegu tym wielkim ssakom morskim grozi śmierć, setki ochotników starały się je uratować, polewając wodą i okrywając mokrymi płachtami. Część wielorybów przetransportowano pontonami na kilometr od brzegu, w nadziei, że będą przynosić potomstwo.

Udało się uratować 48 zwierząt, 53 zginęło na plaży. Jednak w piątek część wielorybów ponownie wydostała się na brzeg. Ratownicy jeszcze raz próbowali je przewrócić pontonami na morze, ale dla 19 pomorcy przyszła za późno. Z ponad setki wielorybów pozostało przy życiu już tylko 28.

Indie a bomba atomowa

Indie w 1974 r. przeprowadziły próbę z własną bombą atomową - ujawnił wówczas jeden z najbardziej znanych indyjskich atomistów Radha Ramanna. Naukowców, których słowa cytuje delhijski korespondent agencji ITAR-TASS, miał bezpośrednio uczestniczyć w eksperymencie.

Rząd indyjski do tej pory utrzymywał, że próbną wybuch, przeprowadzony w 1974 r. na poligonie Pokharan, miał na celu pokojowe wykorzystanie energii jądrowej. Władze nie skomentowały jeszcze rewelacji Ramanny. Atomista odmówił zrzeczenia ujawnienia szczegółów sprawy, stwierdzając ogólnie, że próba „doprowadziła do poważnych problemów” w stosunkach Indii z głównymi mocarstwami. Ramanna odpowiadał na pytania dziennikarzy, dotyczące polityki atomowej Delhi oraz możliwości uzyskania przez kraj broni jądrowej zagłady.

Kopczka dzungla

Poziom zanieczyszczenia powietrza na lądzie i w powietrzu wyspie Sumatra, gdzie od lipca plonie trująca dzungla, zaczęła rozkładać przekracza obecnie wartości, uznane za groźne dla zdrowia człowieka - ocenili przybyszkowie na miejscu katastrofy japońscy naukowcy.

Według danych zebranych przez Japończyków, na południu Sumatry poziom zanieczyszczenia powietrza wynosi obecnie ponad 1500 jednostek w międzynarodowej skali. Poziom dym unoszący jest za niebezpieczny dla zdrowia - do tej pory zresztą naukowcy nie notowali nigdzie na świecie poziomu wyższego niż 500 stopni w tej skali. Sumatra pobita tu wszelkie dotychczasowe rekordy. Co więcej, wszystko smutkuje na tej, że pożary na południowej części wyspy i na obszarach indonezyjskiej części Borneo (Kalimantan) wymknęły się spod kontroli - ugaszają je dopiero ulewne deszcze, sprowadzane jednak nie wcześniej niż za kilka tygodni.

USA rządzą światem

Amerykański magazyn „Vanity Fair” w numerze październikowym opublikował listę 65 najbardziej wpływowych osobistości rządzących światem. Na pierwszym miejscu w tej klasyfikacji znalazł się prezydent USA Bill Clinton, w drugim wiceprezydent Al Gore.

W ścisłej czółowce są praktycznie sami Amerykanie. Siódme miejsce przypadło prezydentowi doradcy ds. bezpieczeństwa Sandy Bergerowi, ósmo ambasadorowi USA przy ONZ Billowi Richardsonowi, dziewięć sekretarzowi stanu USA pani Madeleine Albright, dziesiąte szefowi Pentagonu Williamowi Cohenowi, a drugą dziesiątkę otwiera general Shalikshvili, do niedawna przewodniczący Kolegium Szeferów Sztabów Sił Zbrojnych USA.

„Vanity Fair” w swym wykazie znalazł miejsce tylko dla 13 Europejczyków, sześciu przedstawicieli Bliskiego Wschodu, czterech Azjatów, po dwóch Rosjan i Latynosów oraz po jednym Kanadyjczyku, Australijczyku i Afrykańczyku. Agencja TASS nie kryje radości, że klasyfikowany na 14 miejscu prezydent Borys Jelcyn „prześcinał” kancle-rza RFN Helmuta Kohla, królową Elżbietę II i księżną Hiszpanii Juana Carlosa.

REDAKCJA POLSKA SPOTKA SIĘ Z PAVLEM DOSTĄLEM

Poselski rekonesans w radiu

Od dłuższego czasu do Rady ds. Radia i Telewizji oraz do parlamentu napływały sygnały o tym, że w studiu Czeskiego Radia w Ostrawie dzieje się coś niedobrego. W ub. środę grupa posłów pod przewodnictwem Pavla Dostála (ČSSD) przybyła zapoznać się z sytuacją na miejscu.

Grupa pracowników radiowych zarząca dyrektorowi F. Prokopowi i jego zastępcę - Z. Boldysowi i B. Plchotowi (ten ostatni jest szefem Redakcji Wiadomości i Publicystyki, w ramach której pracuje redakcja polska) - nie tylko brak wykształcenia, kompetencji i niefachowości, ale przede wszystkim niezdołności nawiązywania kontaktów z ludźmi. Ujawniono też machinacje w honorariach. Zakrawa na paradoks, że wysłana przed miesiącem z Pragi kontrola niczego nie wykryła, a dyrektor generalny CR w Pradze V. Ježek na-ciskał, by redaktor, który zwrócił na to uwagę... publicznie się kajał. Ponieważ redaktor odmówił, teatralnym gestem przeprosił „niewinnie oskarżonych” dyrektor F. Prokop. Kiedy następnego dnia został przybity dowodami, zwinął pionka całej afery.

Podczas spotkania z posłami przedstawiciele redakcji polskiej zwrócili uwagę na coraz bardziej widoczną dyskryminację. Pomimo że objętość pracy polskich redaktorów jest porównywalna z czeskimi lub słowackimi (chodzi o programy nadawane z Pragi w Radiu), dyrekcja uważa, że trójka redaktorów audycji polskich jest luksusem. Czeskie programy o mniejszości polskiej są cenzurowane - nie mógł pojawić się na antenie m.in. Jerzy Czap

przed Konwentem Prezesów, nie zmieściła się również rozmowa z samym dyrektorem Sekretariatu Rady ds. Mniejszości Narodowych Rządu RC A. Sulitka. Nie udzielania wyjątków w polskim szkolnictwie.

Przewodzący spotkanie Pavel Dostál umówił się z redakcją na rozmowy początkiem listopada. Inny z posłów, podsumowując zebranie, oświadczył: „tu nie chciałbym pracować”, ponieważ z tak rozjątrzonymi stosunkami między ludźmi jeszcze się nie spotkał. (Tr)

UDANA WYSTAWA WE FRYSZTACKIM DOMU PKZO Nad dorobkiem półwiecza

KARWINA-FRYSZTAT (S. K.) - W minioną sobotę, 4 bm., w świetlicy frysztackiego Koła PKZO uroczysto otwarto wystawę zdjęć, dyplomów, wyróżnień, odznaczeń itp. ekspozycję, które świadczą o ogromie rzetelnej pracy, jaką w minionym 50-leciu wykonano w tym Kole.

Wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem tych wszystkich, którym nie jest obojętna historia Koła i do robek związanych z nim ludzi. Szkoła dyplom, że osiągnięciami PKZO-wców zainteresowało się stosunkowo niewiele młodzieży - a ją szczególnie wystawa mogłaby w niejednym inspirować. Organizatorzy wystawy mają niemierny powód do satysfakcji - impreza raz jeszcze potwierdziła, że ludziom potrzebne są takie spotkania, na których panuje klimat przyjaźni i wzajemnego szacunku.

Klub Kobiet na czele z niezmo-dowaną Danutą Wałowska podjął się trudu zainstalowania takiej wystawy w związku z obchodami 50-lecia frysztackiego Koła PKZO. Wernisaż miał bardzo uroczystą oprawę. Wystąpił chórz żeński „Kalina” pod kierownictwem Otokara Winklera, chórz męski „Hejna-Echo” z duetem, obecnie zęgamyjący się z tym zespołem, dyrygentem Józefem Polynem i z nową dyrygentką, Jadwigą Karolczyk. Liczny udział członków i sympatyków Koła oraz gości - preza ZG PKZO Jerzego Czapa i wiceburmistrza miasta Zdeňka Vajtra - to wszystko podniosło rangę imprezy.

Otwarcia wystawy dokonała prezes Koła, Helena Wierzyńska. Z. Vajtra podkreślił zasługi Koła dla rozwoju życia kulturalnego w mieście, prezes ZG PKZO podziękował działaczom za wkład w zachowanie polskich akcentów w historii górnicy Karwiny. Następnie do „Złotej Księgi Zasłużonych dla Związku” wpisał listy Bogocze, Ewę Zolich, inż. Józefa Polynę i dr Stanisława Kondziolkę.

Z POLSKI

■ Jerzy Buzek i Andrzej Wiszniewski to oficjalni kandydaci na stanowisko premiera, których przedstawił władzom AW“S” jej przewodniczący Marian Krzaklewski.

■ O ponad połowę mniejsza liczba turystów wchodzących do Tatrzańskie-go Parku Narodowego i nieznaczny spadek cen w Zakopanem to oznaki turystycznego sezonu w Tatrach. Sezon zimowy rozpocznie się tu dopiero na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia.

■ I Ogólnopolskie Forum „Szejnk 97” odbędzie się w dniach 17-19 bm. w Gniewinie (woj. gdańskie). W ramach imprezy przewidziano m.in. projekcje filmów o Dobrym Wojaku Szejnku, wieczór szewskiejch wspomnień itp.

■ W wypadku wprowadzenia na rok tzw. podatku popowodziowego wyniosłoby on średnio 16,21 miesięcznie na każdego podatnika - taką opinię wyraził wicemarszałek Sejmu, Marek Borowski.

NA STARCIE XXI OTWARTYCH MISTRZOSTW PKZO W BIEGU NA PRZEŁĄZ

Rekordowa liczba zawodników

Rekordowa liczba 82 zawodników stanęła w niedzielę na starcie tegorocznych XXI Otwartych Mistrzostw PKZO w Biegu na Przełazu - Memoriału Wandy Delong. Pogoda dopisała, sprawdzili się też organizatorzy - członkowie MK PKZO w Mistrzostwach - którzy nie tylko przygotowali trasę, ale zadbał także o zo-dłajki zawodników, czepując ich gorącą herbatą i kolaczkami. Najlepsi zawodnicy otrzymali drobne nagrody rzeczowe, ufundowane tradycyjnie przez dr. Eugeniusza Delonga, dyplomy, nagrody książkowe oraz puchary przekazała SSiZ ZG PKZO.

Podziękowania należą się opiekunom i wychowawcom z poszczególnych szkół, którzy przywieźli zawodników własnymi samochodami. Najliczniejszą drużynę wystawiła szkoła w Bystrzycy, przyjeżdżającą dużym autokarem.

Wyniki:

- Klasyfikacja drużynowa o Puchar Przechodni
■ w klasyfikacji otwartej:
1. MK PKZO Łonna Dolna (po raz trzeci i na własność)
■ w klasyfikacji szkół podstawowych:
1. PSP w Bystrzycy
2. PSP w Cz. Cieszyźnie
■ w PSP w Bukowcu oraz Trzyciu I wystawiły tylko drużyny chłopców i nie mogły być punktowane w klasyfikacji drużyn).

Kategoria kobiet i dziewczyn

KOBIETY: Kat. IV (powyżej lat 50): 1. Danuta Kondziolka (Ustron) 6.06 min. Kat. II (16 - 35 lat): 1. Marcela Łupińska (Łonna D.) 3.30, 2. Barbara Pawera 3.41, 3. Agnieszka Branna (ob. Gimnazjum Cz. Cieszyń) 3.43 min. DZIEWCZYNY: Kl. 6-9: 1. Basia Pilch 3.19, 2. Aneta Pomykaż (ob. PSP Bystrzyca) 3.30, 3. Zuzka Turek (Łonna D.) 3.38 min. Kl. 1-5: 1. Ewa Sikora 3.54, 2. Weronika Podermaska (ob. Bystrzyca) 3.55, 3. Lenka Sikora (Łonna D.) 4.03 min.

Kategoria mężczyzn i chłopców

MĘŻCZYŹNI: Kat. IV (powyżej lat 50): 1. Jan Konderla (Bystrzyca) 10.28, 2. Józef Wacławek (Łonna D.) 11.13, 3. Stanisław Gawlik (Nawisie) 14.19 min. Kat. III (36 - 49 lat): 1. Jan Walek (Łonna D.) 9.38, 2. Władysław Niedoba (Kocobędz) 12.04, 3. Bohdan Suchanek (Hawierów) 12.59 min. Kat. II (16 - 35): 1. Stanisław Sztokowski 7.49, 2. Józef Martynek (objął Łonna D.) 8.03, 3. Andrzej Przekceł (Sucha G.) 8.09 min. CHŁOPCY: Kl. 6-9: 1. Alex Turek (Jablunków) 2.45, 2. - 4. Marian Cienciana (Bystrzyca), Tomasz Zabystrzan, Łukasz Zabystrzan (objął Cz. Cieszyń) 2.51 min. Kl. 1-5: 1. Andrzej Raszka (Bystrzyca) 3.21, 2. Andrzej Zogata 3.28, 3. Marcin Stonawski (objął Bukowice) 3.38 min. (A. F.)

León Strzewo był od małego jakoś niedogrzoty. We szkole mu dzieciaka mówili mamelek albo plynia i tak uż mu to zostało. Dycki przychycił jak jakimś niemoc. Jak inny hierski kichnył, Strzewo po godzinie nie mógł zapołyjnić. Z zynchaczom też to było romajnie, gdyby go nie porwała za skrzydło Hilda, dostałby León na dośmierci starciu, niemocny pacholymy. W małyństwie jakby troche ożył, ale jyny na chwile. Ze sztyry roki ni mógł se zmóc na potómka, a potom narop uczyć bliźnioki. Je fakt, że to później odeleł z szpitalu. Zamість prać pieluch i wozic Tacka w holose, leżał na hartce, ale żył. Ze jynszyszeszyszkę, że ty małe Strzewka sóm wykupany sómśiad z naproci.

Roki wiekaly, a León, kierzmu te-raz Hilda mówila podobie filmu - Leon-czyj, chodzil do roboty i nazoł. Nie wiedzielo, co to je putyka, jak semakje nie pialo abo kuit, nie bauil go sport, ni miol kamratow i nie strzyloł oczami po cudzych babach. Poza Hildaczóm nie widziol żodnej ani obłecznej, ani sagi. Jako dobre wtywiczyony panto-

florz nie puścił. Do Strzewejniej ustómipłił bog pomsty. Zaczala se zabawić w Chęrlaka Szolmasa i szpiegowala Leonczaja na każdym kroku. Deputa mu po pynhtach i sznuapala, zuchnela, po tydniu uż wiedziela wszystko. Galanka nazuywała sie Wlasz-ta, była trzy raz rozuodzielona i roz-udowim. Szkaradno była jak noc i szpa-łowatawa królczynim i capinóm, bo jako dilerka skupowała po dziesiąt-kach skórki z koziczek i myśkow. Wo-zyła tak na oko metrak a pół, wysoko była jak zyrafa, a na karuku skhoł jej otyrzek. Ale jynszyska polka jakisjkiej magnes, że zmołtrawila bulatego i nie-dogrozonego Leonczaja.

Hilda przestała se wadzić ze słub-nym, robił mu cyny i straszcy go roz-uwad w. Postanowila Leonczaja rata-wad za każdóm cyne, może se eszcze przidać jego wyplata, a potom jakby go zamordowala, to pynydiela. Na po-zóntek go bydzie trzeja sprawiła. A że miłob lezie prze zofońdel, też zaczy-na miłmu Leonczajowi dogodać i zbierac. Ani o braukaw tak nie dbala, jak teraz o słubnego chłopca. Každy

dzijny na objed i na wieczere miol Strzewo co inzego. Jak jyny ułoa na styni, uż czuł koperek, czośnek, margie-łnek, tymianek, rozmarzany i fuszecy-piórniasta. Pieczonczki, inszysze pie-czołki, czina, rziozka, szynpalki, kisp-paczki, piroszki, pełnióne pynpaczki i inszóm burlyte. Po miestioncu chylito-Ło Leonczajowi dziurek w opasku i gromy w hozyntreglach. Nibycki dostoł szmak na mlyzko abo kieszke, ale tych drobroci dmo nie było. A Hilda, nie jynszyszdowata kucharzki kieszonki i pitrusiwo ty speczyjny. Az roz to kow-łak jak szrapnel w galatach.

Popielorz, kiery odwołot pikale z odpadkami i kontenyry, dopoywala do Leonczaja, co to mo za rase polu i ko-nydu, że tela tyh pibylgoy, wiszokow, hatthapupa i miautulu szarom. Leon-czóm to być pierdnowata szarom. Leonczóm czuł, jak se pod nim ugnywio-ł kolana i dźwigo se mo zódnódel. Kry-łolana i dźwigo se mo zódnódel. Warty-ki strzewami i zrychleju do szarom. Ze póżnoł i z ostatnio dostajodł do kwartyry. Jak przez mgie jyn szarom, jak Hilda se chichotala i prawiła, że jynszysmo za tóm Wlasce.

BLOKADA NA GRANICY Protest laweciarzy

KOCOBEDZ/BOGUSZOWICE (A. wak) - Kilka pojazdów zabrakło w czwartek pas dla tzw. lawet (prze-ciętnie uszkodzone samochody) na granicy lawet ustawił samodzielną ko-łob w Kocobedzu-Boguszuwicy. Ko-łob uniemożliwiający zarówno wje-zd Polski, jak i wyjazd. Przez cały tydzień trwa negocjacje między czeskimi ofi-cernikami a Bernardem Blaszczkiem, asulem generalnym RP w Ostrawie.

Przed pół rokiem strona czeska za-zała odpraw lawet w Kocobedzu z tym, że kierowcy mogą korzystać z przej-sia granicznego w Sudicach i Boguminiu (o ile ich ciężar nie przekroczy 3 tony). W czasie powodzi i do czasu zasko-nienia remontu uszkodzonego mostu w Boguminiu, kierowcy mogli korzystać zwanowiono ruch graniczny w Bogu-miniu, odbyłani są oni przez czełki w Kocobedzu ponownie do Boguminiu. Jak dowiedzieliśmy się wczora w Regionalnym Urzędzie Celnym w Ostrawie, celnicy czescy starają się wyłączać nie do wyładach przesył-ki w ramach przepisów: „W tym wypadku tyła

Kierowcy lawet protestują przeciw-temu, że nie są odprawiani przez czełki celników. Strona czeska w odpo-wiedzi na ich zarzuty zaczęła przeprowad-ziadobrogowe kontrole i przeprowadza-jezdających przez lawetę samochodów, a kierowcom lawet zagroziło na-wet użyciem brzołady antyterrorystycz-nej.

GRATKA DLA AMATORÓW TENISA

IPB Czech Indoor

OSTRAWA (jb) - Nie lada gratka szykuje się dla miłośników tenisa. W Pałacu Kultury i Sportu w Ostrawie-Witkowiach przebiegnie bowiem w dniach od 13 do 19 października IV już rocznik międzynarodowego męskiego turnieju IPB Czech Indoor.

Jest to największa krajowa tenisowa impreza z roku na rok znajdując coraz-to nowych sponsorów, a co za tym idzie -

ścięga czołowych tenisistów, od ubieg-ego roku 745 Zyskując również szereg widzów. W tym roku do Ostrawy przyje-dzie pięciu tenisistów z pierwszej dwudzi-estki rankingu ATP: Chorwat Goran Ivanišević, Austriak Thomas Muster, Bra-zylczycy Carlos Moya i Sergi Brangaera oraz finalista ostatniego turnieju szlamegowego US OPEN i czwarty w rankingu ATP - Brytyjczyk Greg Rusedski. Do Ostrawy wybręca się też także czeł-łowa czeskiego tenisa, dziesiąty świat-łowy, najlepszego obecnie Czecha Petr Korda, który w bieżącym tygodniu kiel-żył swoje tradycyjny już zwyciężenie.

Cena biletów nie jest wyjątkowo tania. Od 60 koron (pierwsze trzy dni turnieju) i 80 koron (dwa następane dni) po 100 koron na północy i 120 koron na finał IPB Czech Indoor. Magnezem dla publiczności będzie też wiele imprez-wzruszających; na zapleczu całej sprzaw-nej będą tenisowe akcesoria, poszerza-mają być też usługi gastronomiczne, co powinno wystimulować demokację kolejkę przed stolikami i unieść ogólny nastrój meczy.

Organizatorzy turnieju spodziewa-ją, że ostrawski wieloletni oglądca będą nie tylko czeski i słowacki widzowie, lecz również tenisowi zapalczyki z Polski.

MAMA POTRZYMA ZA RĄCZKĘ, PRZYTULI, POGŁASZCZE...

Szpital przyjazny dziecku

Choroba, pobyt w szpitalu to ogromny stres dla dziecka i jego rodziców. Od kilku jednakże lat szpitalne leczenie nie oznacza rozłąki z mamą czy tatą. Personel medyczny uważa bowiem, że kontakt z rodzicami pomaga, a nie szkodzi terapii. Już w latach osiemdziesiątych niektóre szpitale były otwarte dla rodziców. Teraz jest ich coraz więcej.

„Nie inaczej było w trzynickim szpitalu „Na Sośnie”.

W pierwszej kolejności pobytu zapewniony mają matki karmiące oraz matki z dziećmi do sześciu lat. Dzisiaj towarzyszyć mogą rodzice - najczęściej są to matki - również starszemu dziecku.

„Obecność bliskiej osoby podczas zabiegów i w ogóle podczas pobytu w szpitalu, to ogromna pomoc dla dziecka. Często czuje się ono osamotnione i opuszczone w obcym otoczeniu, co jeszcze bardziej pogłębia ból czy strach. Rola matki podczas badań czy zabiegu polega m. in. na tym, że rozmawia z dzieckiem, pociesza go. Dziecko wierzy, że w jej obecności nic nie może mu się stać” - twierdzi MUDr Stefan Rucki, ordynator oddziału dziecięcego.

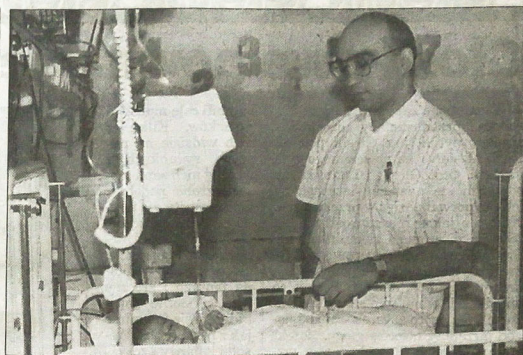
Jeszcze w 1989 roku oddział dysponował 75 łózkami, dziś jest ich 33. „Nie znaczy to jednak ułamek, że mamy mniej pacjentów, na odwrót. Od kiedy w szpitalu czeskosłowackim zamknięto oddział dziecięcy, mali pacjenci z tego miasta i bliskiej okolicy trafiają do nas. W ciągu



roku jest ich ok. 350. Do tej liczby trzeba dodać jeszcze dzieci, które w naszej placówce poddawane są operacjom plastycznym, m. in. po rozszczepach podniebienia (trzynicki szpital jest jedyną tego typu placówką na północnych Morawach, w którym wykonywane są te zabiegi). W 1990 r. przez oddział przewinęło się 1 330 małych pacjentów, w tym roku będzie ich ok. 1 600. W maksymalnym stopniu skrócono jednak czas pobytu małych pacjentów w szpitalu - z dziesięciu do niespełna pięciu dni. Uważam bowiem, że zawsze, jeśli to

tylko możliwe, dziecko powinno być leczone w domu. A jeśli już musi być hospitalizowane, to jak najkrócej i w obecności kogoś bliskiego” - przekonuje dr Rucki. Udało się też ordynatorowi przeforsować, że dziecko po operacji na innym oddziale wraca z powrotem. Maluch po zabiegu chirurgicznym leży więc wśród „swoich” lekarzy, „swoich” pielęgniarek, w łóżeczku na tym oddziale, gdzie go przyjęto.

Oddział dziecięcy dysponuje dwoma pododdziałami. Pierwszy ma 10 łóżek dla niemowląt i malców, drugi - 19 dla dzieci



▲ MUDr Stefan Rucki, ordynator oddziału dziecięcego szpitala w Trzyniecu „Na Sośnie”.

◀ Na oddziale dziecięcym. Zdjęcia KAZIMIERZ SANTARIUS i archiwum szpitala



szkolnych. Są też trzy pokoje terapii intensywnej, w której jednorazowo może przebywać czworo dzieci. Ich wyposażenie, dzięki przychylności dyrekcji szpitala oraz sponsorów - Huty Trzynickiej i firmy „Vesuvius” - reprezentuje bardzo dobry poziom. Na oddziale dziecięcym leczy się pacjentów do 18 roku życia, których przyjmują typowe szpitale powiatowe. Nie leży w kompetencji trzynickiej placówki leczenie chorób nowotworowych, wczesniaków i noworodków z ciężkimi powikłaniami porodowymi.

W szpitalu jest osiem pokoi dla matki i dziecka. W każdym jest łóżko dla matki, łóżeczko dla małego pacjenta, kąpiel do pielęgnacji oraz sanitariaty. Białą pościel zamieniono na kolorową. Wprawdzie nie ma na niej wzorów w kwiatki czy kratki, ale jasne pastelowe kolory też przybliżają dziecku atmosferę domu. Korytarze, pokoje, a nawet drzwi pomalowane są w różnego rodzaju postacie bajkowe. Oglądając ten wzorowo prowadzony oddział, nie mam wątpliwości, że tu nie zaprzeczają się żadnej z istniejących szans na stworze-

nie dzieciom optymalnych warunków powrotu do zdrowia.

Wraz z Anna Koźdoń, siostrą przełożoną, wchodzimy do pierwszego z rzędu pokoiu. W łóżeczku, podłączone do kropłówki, leży miesięczne malenisko z żółtą taczką poporodową. Chociaż spokojnie śpi, mama trzyma ją za rączkę. „Wiem, że na pewno czuje moją obecność” - mówi.

W innym pokoju mama ubiera dwu i półletniego Dominika. Chłopczyk wypadł z wózeczka i przez trzy dni poddawany był badaniom. „Przeżyłam koszmara. Kiedy dowiedziałam się, że dziecku nic nie grozi, byłam najszczęśliwszą mamą pod słońcem. Bardzo pomogło mi to, że przez cały czas mogłam być przy nim. Podczas badań czy zabiegów trzymać go za rączkę, pogłaskać, przytulić. Przekonałam się na własne oczy nie tylko o fachowości personelu, ale przede wszystkim poznałam tutaj ludzi o wielkim sercu”.

Na dłużej zatrzymuje się w świetlicy gdzie pod opieką przedszkolanki Zoi Jakałowicz spędzają czas między badaniami oraz popołudnia starszaki. Jest tutaj mnóstwo zabawek, drewnianych klocek, gier, książek. Siedmioletnia Barbara, która bawi się z „koleżankami szpitalnymi”, z powagą przyszuflcuje się naszej rozmowie. W pewnej chwili przerywa ją ważnym oświadczeniem. Przed kilku dniami miałam gorączkę, bolał mnie brzusek, więc przywieziono mnie tutaj. Dzisiaj jednak czuję się lepiej i wrócić pojedę do domu. Na pytanie, czy nie zardziśniesz dzieciom, którym towarzyszą w chorobie mamy, odpowiada: „Tę maluchy, ja już jestem dużą i samodzielna”. Układkiem spogląda jednak na panią, która trzyma w objęciach niespełna trzyletniego synka Filipa.

Rozmawiając z matkami, przekonuje się, jak wspaniała rzecz jest dopuszczenie ich do opieki nad chorymi dziećmi na terenie szpitala. Tych matek spotykam kilka. Bawią się ze swoimi dziećmi, niemowlęta karmią, przewijają, starszym maluchom coś czytają, opowiadają bajki. Po prostu są, a wraz z nimi owa najwspanialsza z witalnych zycia - M. jak miłość.

„Nie będę ukrywał, że początkowo wleliśmy w tym trochę problemów” - stwierdza S. Rucki. „Wielogodzinna, czy całonocowa obecność rodziców (zdarzają się i ojcowie) na terenie szpitala była dla części personelu stresująca. Czuli się nieswojo, kiedy rodzice patrzyli im na ręce podczas robienia zastrzyku czy podłączania dziecka do kropłówek. Z drugiej jednak strony przynajmniej widzą, że kolo ich dzieci ciągle się coś robi. Zdarzają się jednak przypadki, kiedy rodzice, zmartwieni chorobą dziecka, zdenerwowani, często reagują zbyt emocjonalnie i zamiast rozwiastać leki małego pacjenta, bardziej je pogłębiają. Rodzice powinni jednak współpracować z lekarzem, pielęgniarką, stosować się do szpitalnych wymogów” - twierdzi ordynator. Przechylając na oddziale mamy zgodnie twierdzą, iż w trakcie zabiegów żadna z nich nie musiała domagać się informacji o tym co w danej chwili się dzieje.

Zdaniem S. Ruckiego niektórzy rodzice mają jednak znikome wiadomości na temat choroby córki czy syna. Jeżeli więc uda się zdobyć pieniądze, chciałyby wydać odpowiednie broszurki informujące ich o najczęściej spotykanych chorobach dziecięcych.

Personel oddziału, który tworzy m. in. sześciu lekarzy i trzydziestka pielęgniarek, coraz bardziej przekonany jest o tym, że obecność matek na oddziale bywa zbawieniem. Czuwając nad noworodkiem czy niemowlęciem, ale także starszym dzieckiem matki, trzymając je za rączki, przemawiają do niego, mobilizują siły życia dziecka. „My robimy wszystko, co w naszej mocy, ale bez pomocy niektórych mamek nasze sukcesy nie byłyby możliwe...” - dodaje S. Rucki.

WANDA KULA



Beskidzki plener

Piękno beskidzkiego krajobrazu ściągęło w dniach 26-28 września do Bukowca artystów - członków Stowarzyszenia Artystów Plastyków (dawnej SLA). Słoneczne jesienne dni pozwoliły rysować i malować w terenie, zachęcały też do wędrówek po okolicy i odetchnięcia świeżym, choć chłodnym powietrzem. Wieczorami zaś uczestnicy pleneru dyskutowali i spiewali. O wspaniałą kuchnię postarała się p. Cmielowa, o komfortowe noclegi - p. Macoszek.

Penetrując teren, plastycy stwierdzili, że malownicze sta-

re „drzewińki” policzyć już można na palcach. Ja obścisłem widziałem też jedną parę koni! Przybyło za to w górach hałasujących ciągników i okazalych domów. Niestety, również malowniczo, szmerzący potok, z brzegami porośniętymi potężnymi lipami i jaworami, zamieniony został w sztuczne koryto. Dużo też wszędzie żelaznych płotów i schodów, plastikich dachów, ścieżek z betonowych kostek itp., cywilizacyjnych „cudów”. Kto i kiedy postanowił wydać na krajobraz taki wyrok? W jesiennym seminarium wzięły udział Darina Krygiel z córkami, Monika Milerska z synem, Halina Szkopek, Oskar Pawlas i niżej podpisany.

JOZEF DRONG, komisarz pleneru

JAK SPĘDZIĆ LATO W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Okazja dla studentów

Już od roku 1969 działa organizacja „Camp America”, która organizuje dla studentów (także uczniów gimnazjów) w wieku od lat 18 do 26 wakacyjne pobyty w Stanach Zjednoczonych. Stosunkowo niska cena (w przeliczeniu 15 tys. koron czeskich) pozwala skorzystać z tego roboczego pobytu także młodym ludziom z mniej zamożnych rodzin. Obecnie „Camp America” zrzesza ponad 7500 studentów z Europy, Afryki, Azji, Australii i Nowej Zelandii. Siedziba tej organizacji dla studentów europejskich znajduje się w Londynie. Tam też zainteresowani pobytem w Stanach Zjednoczonych mogą się zwrócić - najlepiej we wrześniu albo w październiku - z prośbą o przesłanie tzw. karty meldunkowej. A oto adres organizacji: CAMP AMERICA 37 A Queen's Gate, London SW 7 5 HR.

Kartę otrzymuje każdy zainteresowany wraz z broszurą zawierającą najważniejszą informację. W karcie meldunkowej wypełnić należy 12 punktów dotyczących - poza osobistymi danymi - także charakteru studiów, osobistych doświadczeń w pracy z młodzieżą itp. Zawiera ponadto tzw. „Open character reference”, to znaczy polecenia osób, które kandydata dobrze znają. Do karty wpisuje się także wybrany rodzaj zar-

trudnienia w Stanach Zjednoczonych. Najczęściej kandydaci decydują się na tzw. „campower”.

Kolejna karta meldunkowa, którą otrzymuje kandydat, zawiera już dane dotyczące wybranej pracy. W tym roku mógł np. uczestnik „campower” zarobić w ciągu 9 tygodni 420 dolarów.

Wybrani kandydaci uczestniczą następnie w specjalnym wywiadzie, który przeprowadza strona amerykańska w celu uzyskania dokładnych informacji. W ostatnich latach, w związku z narastającą liczbą zgłaszających się, można wziąć udział w wspólnym wywiadzie, który odbywa się w listopadzie w Pradze (a także w Bratysławie), lub skontaktować się z wyznaczonymi do tego celu ludźmi w Ostrawie albo w Przerowie (ich adresy znaleźć można w nadesłanych z Londynu materiałach).

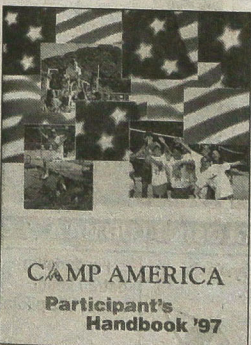
W trakcie takiego wywiadu sprawdza się dokumentację, bada osobowość kandydata oraz znajomość języka angielskiego. Opłata za wywiad w tym roku wynosiła 48 dolarów. Ci, którzy nie zostali wybrani, pieniądze otrzymali z powrotem. Zebrane podczas wywiadu informacje o kandydatach przesłane zostają do Londynu, a stamtąd do Stanów Zjednoczonych.

Z chwilą, gdy kandydat zostaje

przez „camp” wybrany, otrzymuje regularnie informacje na temat załatwiania wizy, biletów lotniczych itp. Poza tym, co bardzo istotne, informacje o możliwościach zwiedzenia najciekawszych zabytków, tras turystycznych itp.

Po zaakceptowaniu pobytu uczestnik przesyła za pośrednictwem banku 432 dolary (tak było w zeszłym roku) na pokrycie kosztów ubezpieczenia oraz biletu lotniczego z Pragi do Nowego Jorku i z powrotem. Znakomity, liczący ponad 80 stron przewodnik, towarzyszy uczestnikom niemal na każdym kroku. Niemniej warto porozmawiać z kimś, kto już brał udział w tego rodzaju wyjazdach. Pomimo że o miejscu pobytu nie decyduje kandydat, a warunki pobytu są różne, wiele zależy od przypadku, szczęścia, kolektwy, środowiska...

Aby sprostać w pełni wymaganiom, należy mieć na uwadze i drobne szczegóły, ważne dla strony amerykańskiej. Np. chodzi o odpowiednie (sympatyczne) zdjecie, skrupulatnie wypełnioną kartę meldunkową itp. Ocenia się także doświadczenie w pracy z młodzieżą, z kolektywem, przygotowanie do wywiadu, który dotyczy pytań zawartych w karcie meldunkowej. Po prostu zgod-



▲ Obwoluta broszury-przewodnika.

nie z angielskim powiedzeniem: „Sell yourself well”.

Ci, którzy uczestniczyli już w tego rodzaju pobytach, zawsze wracali nie tylko z dobrą znajomością języka angielskiego, ale przede wszystkim bogatymi o niezatarte wrażenia. Jeżeli ma się międzynarodowe prawo jazdy, można kupić za oceanem tanti samochód i podróżyć po Stanach. Praca przewidziana jest na okres dziewięciu tygodni, a wiza ważna pół roku...

Doc. dr JAN KORZENNÝ, CSc

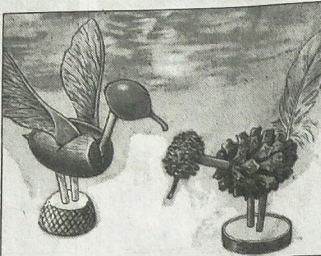
GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Głosikowe powitanie jesieni

Pamiętacie zapewne, że w zeszłą sobotę przedszkolacy czesko-cieszyńscy pytali, jak Głosik powitał Panią Jesień i że obcemu o tym napisać. Otóż Głosik i Ludmiła nie odważyli się puszcząć latawca, bo ich nie porwał gdzieś w przestworza. Nikt też jakos nie zaprosił ich na „Święto pieczonej ziemiaka”, ale nie byli smutni z tego powodu. Wybrali się do lasu, gdzie pobawili się kolorowymi opadniętymi liśćmi, co widzieliście w naszym serialiku. Namalowali też sporo szyszek, żółdki, jagód jarzębiny, owoców głogu, „lotek” kłonu i innych leśnych darów, wyprosilili od redaktora pudełko zapalek

i zrobili całe mnóstwo ptaszków. Kilka z nich widziacie na naszych rysunkach i według nich sami możecie zrobić podobne. Opisu roboty nie trzeba zamieszczać, wszystko jasne, nieprawdaż? Zobaczyć, że wystarczy odrobić na fantazji i ręczne ręce, a słotne popołudnie jesienne minie jak z bicza trzaś! Weśsolej zabawy życzy

Literka



UWAGA! „Zabawa w czarodzieja” trwa!

Zawiadamiamy, że Myska Ernestyna z karwińskiej biblioteki postanowiła przedłużyć termin nadsyłania rysunków i odpowiedzi na pytanie:

„Co byś zrobił (zrobiła), gdybyś miał(a) czarodziejską różdżkę?”

Macie więc jeszcze tydzień czasu (do 17 października br.), by wysłać swoje prace pod adresem: Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej, Sv. Čecha 9, 733 01 Karwina-Frysztat.

Rubrykę przygotowała: IRENA STONAWSKA

✪ ✪ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ✪ ✪

Przed tygodniem zamieściliśmy ilustrowane rysunkami listy uczniów PSP w Koszarzyskach pod wspólnym tytułem „W szkole, gdzie jest i wszystkie dawnonka”. Dzieci opisywały w nich swoje wakacyjne przeżycia i wszystkie te listy włączyliśmy do naszego małego współzawodnictwa o najpiękniejszy list, wspomnienie z wakacji. Nie zamykamy jeszcze tej zabawy, bo przecież wakacyjne przygody żyją w naszej pamięci bardzo długo, więc kto chce, może nadal pisać. Jeden list z Koszarzysk nie zmieścił się, niestety, ubiegłej soboty, przeżyjcie go zatem dzisiaj. Daliśmy mu tytuł:

Własny sposób na wypocinek

Kochany Głosiku! W czasie wakacji znalazłem sposób na to, jak odpocząć. Jeździłem na rowerze i poznałem nowego kolegę. Razem budowaliśmy schron z najróżniejszych rzeczy, jakie w czasie powodzi przyniosła rzeka Olza. Pod koniec wakacji rozbiliśmy namiot nad Olzą. Co wieczór rozniecaliśmy ognisko.

Było wspaniale!



Teraz trzeba się zabrać solidnie do pracy, by zasłużyć po paru miesiącach na nowe wakacje.

Andrzej Fiedor, PSP Koszarzyska, kl. 5

CENNA PUBLIKACJA WŁADYSŁAWA MILERSKIEGO Nazwiska cieszyńskie

Na rynku księgarskim ukazała się cenna publikacja Władysława Milerskiego „Nazwiska cieszyńskie”, którą wydało warszawskie wydawnictwo Energia dzięki dofinansowaniu Komitetu Badań Naukowych.

Ta 350-stronicowa publikacja (z tego 250 stron to właściwy słownik nazwisk) jest kolejnym (po „Nazwiskach miejscowych dawnego Śląska Cieszyńskiego” Roberta Mroźka) naukowym udokumentowaniem pierwotnej polszczyzny Śląska Cieszyńskiego oraz uzupełnieniem luki i poszerzeniem wiadomości na temat nazwisk o nazwiska polskie na naszym terenie. W Polsce ukazały się dwie pozycje „Nazwiska Polaków” oraz „Słownik nazwisk w Polsce używanych” Kazimierza Rymuta, który także zachęcał pana Milerskiego do jak najszybszego opublikowania wyników swych badań, aczkolwiek ten był świadom tego, że nie dotarł jeszcze do wszystkich źródeł - chociaż zebrał około 4500 nazw osobowych.

W najważniejszej części, słownikowej, autor podaje zawsze rok, źródło i wierny zapis nazwiska, w bardzo wielu wypadkach także jego etymologię. Tutaj też zainteresowani znajdą pewne informacje more nie tyle o swoich przodkach, ile raczej nosiociach tych samych nazwisk.

W części wstępnej autor tłumaczy, dlaczego podjął się tak żmudnej pracy. Kreśli też w skrócie dzieje Śląska Cieszyńskiego od IX-XIX wieku, przedstawia bliżej przedmiot i zakres pracy, bazę źródłową oraz historię powstawania historycznych nazwisk. Dokonał także podziału nazw osobowych według ich pochodzenia oraz przedstawił polsko-czeskie stosunki nazewnictwa.

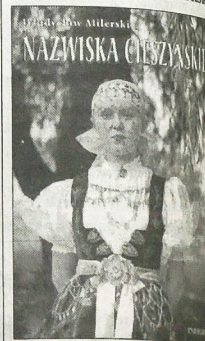
Okazuje się, że zdecydowana większość to nazwiska polskie, polskiego

pochodzenia. Nazwiska pochodzenia czeskiego jest tu bardzo mało (filip, itp.) - to efekt naturalnej migracji z niemieckiego.

Jeżeli ktoś chciałby zdobyć informacje tylko o swoim nazwisku lub nazwiskach bliskich i znanych, to wygnanie stąd niewiele korzyści. Ale dla wszystkich tych, którzy chcą szerszej sprawy pochodzenia nazwisk śląskich, ich polskość, ale także ich interpretacja etymologiczna i data, poręcza ta stanie się niezbędnym źródłem informacji.

Ta ciekawa i cenna publikacja jest do nabycia w księgarni E libri w Cieszynie, niebawem można ją będzie kupić podczas tegorocznej wystawy polskiej książki w Czeskim Cieszyńsku.

KAZIMIERZ JAWORSKI



▲ Obwoluta książki ze zdjęciem Franciszka Bałona.

OBRAZ „APOLLO I DWIE MUZY” WRACA DO POLSKI Powojenne rewindykacje

Polska w wyniku II wojny światowej utraciła ok. 1,5 miliona dzieł sztuki. Od lat prowadzone są rozmowy z Niemcami, Rosją i Ukrainą w sprawie ich zwrotu. Pod koniec października powródzi do Polski obraz „Apollo i dwie muzy” Pompeo Battoniego z drugiej połowy XVIII w., wywieziony przez Armie Czerwoną, a do Rosji - XVIII-wieczna akwarela „Widok Monrepos” nieznanego autora, zagrabiona przez hitlerowców z muzeum w Gacyniczu, a obecnie znajdująca się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

W rozmowach z Ukrainą strona polska stara się o odzyskanie zbiorów Biblioteki Ossolińskich, księgozbioru Witolda Czartoryskiego, regalii i przedmiotów związanych z władcami Rzecz-

pospolitej, zbiorów Bolesława Orzechowicza, a także pamiętek narodowych z Muzeum Jana III w Łwowie, dwóch lub armatnich z 1930 r. i rezy Madonny wykonanej przez Cyprjana Godebskiego. Do polsko-ukraińskiego spotkania w tej sprawie ma dojść na początku 1998 r.

Jeszcze w listopadzie br. w Warszawie obradować będzie komisja ekspertów Polski i Niemiec. Polska domaga się zwrotu 117 dzieł sztuki, ofertę w zamian księgozbiór Biblioteki Pruckiej.

Zwrot zagrabionych dzieł sztuki odbywa się na trzy sposoby: droga rewindykacji naturalnej (zwrot oryginałów), rewindykacji zastępczej (miedziola tych samych autorów) oraz odškodowania.

WISŁAWA SZYMBORSKA: WERDYKTY ZAWSZE ZASKAKIWA Kim jest Dario Fo?

Przyznanie 71-letniemu dramaturgowi włoskiemu Dario Fo, autorowi sztuk „Archaniołowie grający bilard”, „Przypadkowa śmierć anarchysty”, „Stodnie - mniej kradnij”, „Restauracja przynęcała” itd., tegorocznej literackiej Nagrody Nobla było dla wielu ludzi pióra wielkim zaskoczeniem. Bynajmniej nie należał do grona gorących pretendentów do nagrody. Uzasadniają swój werdykt, Królewską Akademia Szwedzka napisała, że Włoch otrzymał nagrodę „za odwagę w kreowaniu tekstów, które równocześnie bawią, angażują i otwierają perspektywę. Naśladuje średniowiecznych błaznów, chłoszcząc władzę i przywracając godność najbardziej pokrzywdzonym przez los”. Dario Fo jest szóstym Włochem w gronie literackich noblistów.

W wywiadzie dla Radia RMF FM Wisława Szymborska, ubiegłoroczna noblistka w dziedzinie literatury, powiedziała: „Wydaje mi się, że werdykty zawsze jakichś ludzi w jakichś krajach zaskakują. Przypuszczam, że wtedy kiedy mym wybrano również wielu było zaskoczonych. Nie wiedzieli kim jestem i jaka jest moja poezja. W tym języcznym ja też muszę się przyznać,

że niewiele interesuje się teatrem. Teraz spróbuję się zainteresować Dario Fo i jego dokonaniem”.

Zapytana o swojego faworyta, odpowiedziała: „Miałam kilku faworytów. Wyobrażałam sobie, że nie będzie to człowiek z Europy i na pewno nie poeta. A tu nagle niespodzianka. Dlatego moi faworyci z Europy, tacy jak Tomasz Venclova czy szwedzki poeta Tomas Tranströmer, w ogóle nie wchodziłi w rachubę. To znaczy, nie myślałam o nich w tym momencie, bo myślałam, że to będzie jakiś prozaiak z daleka. Miałam swojego ulubieńca dla mnie był to Mario Vargas Llosa. Szanowałam go jako człowieka i podziwiałam go zawsze jako pisarza.

Na pewno usiadę teraz do piśmnia listu, bo jest taki obyczaj, że poproszeni laureaci pisze do swojego następcy z gratulacjami. A w liście tym na pewno będę mu życzyć silnej kondycji, dużo cierpliwości, bo ten rok będzie dla niego trudny. Ja już choć wrócić do normalnej pracy. Nie udzielę żadnych wywiadów, zacząć normalne życie. Przecież nie nie wiem, a to strasznie głupio popisywać się swoją niewiedzą wobec publiczności”.

»Gdzie to jest«, czyli »Podnieś głowę«

Muszę Wam powiedzieć, że niewiele tylko poznano na zdjęciach konkursowych zamieszczonych dnia 20 września br. ulice Bożka i stojący przy niej odnowiony budynek. Trochę dalej, po prawej stronie znajduje się klub PZKO, gdzie odbywają się m.in. lekcje rytmiki i gdzie mieści się także redakcja miesięcznika ZWROT. W głębi, wyglądający jakby przy zamykał ulicę, ale znajdujący się

za precynką, widnieje budynek świetlicy i przedszkola przy ulicy Moskiewskiej. Wszystko to - naturalnie - w Czeskim Cieszyńsku!

Książkę od naszego wydawnictwa OLZA otrzymuje Józef Kozdra z Czeskiego Cieszyńska.

A dziś popatrzcie na następne zdjęcia, pomyślcie i napiszcie, w którym naszym mieście stoi przedsta-

wiony na nich budynek? Dla ułatwienia podaję, że do niedawna stał sobie obszarpany i brudny, teraz zaś aż przyciąga oczy nowiutkimi tynkami. Samo miasto, choć posiada długoletnią historię, żyje obecnie jakby trochę w cienniu nowszego o wiele osiedla i dużego zakładu przemysłowego. Odpowiedzi wysłać należy do 25 października br. pod adresem naszej redakcji.



✪ ✪ GŁOSIK I LUDMIŁA ✪ ✪ GŁOSIK I LUDMIŁA ✪ ✪ GŁOSIK I LUDMIŁA ✪ ✪

Patrz, Głosiku, jakiego zrobiłam sobie ptaszka!

Rzeczywiście fajny...

... i w dodatku potrafi latać! Nawet bez pilota!



Hej, wietrze, zostaw! To struś, on ma biegać po ziemi!

RECYTUJĄCY

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

POLACY NA SZEROKIM ŚWIECIE

Zakorzenieni na węgierskiej ziemi

Polonia węgierska nie jest zbyt liczna, ale mocno zakorzeniona na węgierskiej ziemi. O wspólnej historii, związkach dynastycznych i orężnych, wspólnych bohaterach napisano wiele. Od wieków oba narody pozostają w przyjaźni, najbardziej bodaj potwierdzonej w latach II wojny światowej, kiedy to zyczość i odwaga Węgrów ratowały życie wielu polskim uchodźcom.

Ci, którzy pozostali na Węgrzech, stanowią kolejną w historii liczną grupę emigrantów, dla których kraj nad Dunajem stał się drugą ojczyzną. Działacze polonijni oceniają liczebność dzisiejszej Polonii na 10 - 12 tysięcy osób, zamieszkujących terytorium republiki. Na północy, wioskach na okolicy Miskolca, żyją potomkowie osadników polskich sprzed 200-300 lat, wciąż jeszcze, przetrwała w starszych pokoleniach, zachowując pamięć języka przodków. Oczywiście, najprężniejszym ośrodkiem polonijnym jest stołeczny Budapeszt, choć koncentrować w nim może polonijność na południu, dynamiczny Pécs. W każdym z większych miast węgierskich działają polskie organizacje, rozwijające się zwłaszcza w latach ostatnich. Bówiem bogata, wielowiekowa historia polskiego życia społecznego-kulturalnego na Węgrzech została przetrwana na dłuższy czas na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych.

Dopiero u schyłku 1958 roku władze zezwoliły na powołanie polskiej organizacji - Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema, które w przyszłym roku obchodzić będzie swoje 40-lecie. Dziś obok Bema, jak popularnie nazywane jest Stowarzyszenie, kieremu od kilku miesięcy przewodzi Alicja Nagy, bardzo prężnie działająca Stowarzyszenie Katolików Polskich p.n. św. Wojciecha z prezesa Monika Molnar - Sagun na czele. Stowarzyszenie to powstało w roku 1992 jako prawny spadkobierca rozwiązanego w 1951 roku Stowarzyszenia Najwzięjszej Marii Panny Wspomożycielki, prowadzącej dom Polski i schronisko w stołecznej dzielnicy Kőbánya, tuż obok polskiego kościoła parafialnego.

Od dwóch lat organizacja społecznie sekunduje Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej na Węgrzech, z licznymi oddziałami terenowymi i dzielnicowymi, powołany do życia w 1995 roku na mocy ustawy o mniejszościach narodowych.

Samorząd, któremu przewodniczy Konrad Sutarski, koncentruje się na kontaktach z władzami, przejął też od Stowarzyszenia im. J. Bema odpowiednie

działalność za szkolnictwo polskie na Węgrzech.

Wiodącą imprezą Samorządu są Dni Poloni Węgierskiej, po raz pierwszy zorganizowane z dużym rozmachem w roku ubiegłym. Przypomnijmy, że w tym roku wśród gości Polonii węgierskiej było wielu jej wypróbowanych przyjaciół, m. in. prezes ZG PZKO, Jerzy Czup.

* * *
„Polonia nasza nie jest Polonią bogatą” - stwierdził w wywiadzie dla Biuletynu „Wspólnota Polska” prezes Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej na Węgrzech, Konrad Sutarski. „Podobnie zresztą jak inne grupy polskie w krajach po wschodniej stronie dawniej „żelaznej kurtyny”. Polskość po tej stronie świata potrzebuje przede wszystkim wsparcia finansowego. Na Węgrzech uzyskujemy je ze strony państwa węgierskiego. Ale dotacja ta jest stosunkowo niewielka, wystarczająca na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Toteż staramy się znaleźć inne źródła finansowania naszych zamiarów, między innymi poprzez firmy polsko-węgierskie i polonijne, działające na Węgrzech. Wraz z grupą przedsiębiorców zainicjowałem utworzenie zrzeszenia ochrony interesów gospodarczych Polaków na Węgrzech, działającego pod nazwą „Polonia - Hungaria”. Organizacja ta działa już ponad rok. W 1996 roku zaprezentowaliśmy się na II Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii, w której uczestniczyłem po raz drugi - tym razem mogłem już przedstawić prezesa naszego zrzeszenia, w którym ja jestem tylko prezesem honorowym, i jednocześnie członkiem Zarządu, by zachować bezpośredni wpływ. W styczniu tego roku zorganizowaliśmy, pod protektoratem Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej na Węgrzech, międzynarodową konferencję gospodarczą pod dość szumną nazwą I Światowe Gospodarcze Spotkanie Polonii w Budapeszcie.

Dzięki jednemu z przedsiębiorców polskich uzyskaliśmy kontakty gospodarcze w Rosji, konkretnie w obwodzie kaliningradzkim, który jest obszarem szczególnie atrakcyjnym ze względu na strefę bezcłową i ulgi podatkowe. Chodzi nam o to, aby przedsiębiorcy pragnący rozwinąć handel z Rosją znaleźli w nas pośrednika, dysponującego koniecznymi informacjami i mocącego pomóc w pokonaniu barier, które nas oddzielają od tego specyficznego rynku. A włączyłem się w te działania z myślą o korzyściach, jakie może przynieść węgierskiej Polonii. Chodzi



▲ Polski kościół parafialny w Budapeszcie.

nam o to, aby samorząd miał też własne pieniądze, nie tylko te pochodzące z dotacji państwowej”.

O roli Samorządu, która sprowadza się w trudnych sytuacjach do wspierania całej mniejszości polskiej względem władz węgierskich, K. Sutarski powiedział m. in.:

„Samorząd Ogólnokrajowy jest centralnym ośrodkiem polskości, pewnego rodzaju urzędem, co wynika z ustawy mniejszościowej z 1993 roku. Ale nie jest organem nadrzędnym w stosunku do innych organizacji polonijnych na Węgrzech. Za to, dzięki swej centralnej pozycji, ma większe możliwości. Formalnie partnerem dla przewodniczącego Ogólnokrajowego Samorządu są prezydent państwa węgierskiego, przewodniczący Parlamentu, premier. Oczywiście, kontaktujemy się z ich urzędami, ale w ważnych sprawach nam możliwość nawiązania kontaktu osobistego, w razie potrzeby interwencji bardziej skutecznej niż mogły to czynić organizacje „cywilne”, czyli powstające samorzutnie, z woli ich członków. Wobec tych stowarzyszeń polonijnych państwo węgierskie nie ma żadnych obowiązków. Natomiast samorząd powstały na mocy ustawy mniejszościowej, a zatem ich pozycja wobec państwa jest korzystniejsza. Oczywiście, stoimy na stanowisku, że wszyscy powinniśmy ze sobą współpracować. Ważne byłyby możliwości rozdzielania funduszy, które posiadamy, w taki sposób, abyśmy nie tylko my z nich korzystali, ale by służyły całej Polonii, innym organizacjom, na ile to jest możliwe w warunkach stworzonych przez władzę węgierską. Już w ubiegłym roku zaczęliśmy koordynować działalność polonijni tak, aby imprezy nie nakładały się na siebie, nie konkurowały ze sobą”.

AGNIESZKA PANECKA
Biuletyn „Wspólnota Polska”

Migawki z podróży po Żytomierszczyźnie

Uzyskanie przez Ukrainę niepodległości zaowocowało odrodzeniem religijnym, a razem z nim - narodowościowym. Tutaj zawsze wiarę identyfikowano z tożsamością narodową. Przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego zawsze określała ludność pochodzenia polskiego, a do prawosławnego - ukraińskiego. Bardzo często wapiłności co do własnej tożsamości rozstrzygane są poprzez skojarzenie: „Ja katolik, to chyba Polak”. Społeczności lokalne zdobyły możliwość aktywnego działania i wykorzystaly to. Ludzie zjednoczyli się wokół idei odzyskania starych lub budowy nowych kościołów. Te powstawały jak grzyby po deszczu. Zaczęli przyjeżdżać polscy księża, zakładając nowe parafie. Widziałem, z jakim poświęceniem budowano kościoły w Dzierżynsku, powstające dzięki pieniądżom zebranym wśród biednych przecież ludź. Wszystko robią sami, od fundamentów poczynając, na złoceńskich kończąc. Pracują za darmo, tak samo jak ich krewni, którzy przyjeżdżają tutaj, aby pomóc przy budowie w zamian za nocleg i wyżywienie.

Kaplica i polbiiska budowa skupiły wokół siebie nie tylko polską społeczność, stały się przywilejnym centrum, miejscem nie tylko pracy, ale i spotkań towarzyskich.

W Dzierżynsku mało kto posługuje się językiem polskim, niewiele go rozumie. Ale w trakcie nabożeństwa pieśni i modlitwy rozbzmiewają po polsku, który jest językiem wiary. Natomiast kazania, by zostały zrozumiane, prawione są po ukraińsku.

W Dowszycu parafianie pełnią na zmianę nocne dyżury przy kościele, by chronić materiały budowlane przed złodziejami. Podczas dnia kościół wypełniony jest „babuszkami”, które dbają o czystość i porządek. W mieście tym spotkałem się z prawdziwie kresowo-staropolską gościnnością. Z prawdziwą przyjemnością uczestniczyłem w sąsiedzkich spotkaniach, podczas których moi gospodarze i znajomi spiewali stare, polskie pieśni, znane od dawna lub odpisane ze współczesnie już wydanych śpiewników. Wspólnie się bawiliśmy, nie obszło się bez tańców. Chętnie słuchałem wspomnień, przeżycia, których doznał, zapady głęboko w ich świadomości i często do nich wracają. Miałem okazję poznać osoby niezwykle, o nietuzinkowych biografiach, mające za sobą często bardzo barwną przeszłość.

Nie wszyscy z nich pochodzą z tych okolic. Pan Franciszek Jakow-

czyk był dowódcą oddziału Armii Krajowej, działającego podczas wojny na polskich Kresach. Pochwycony już po jej zakończeniu, został zesłany do dalekiej Workuty, gdzie, jak przypuszczają, czekała go śmierć. Jedno zdarzenie zdecydowało o dalszych jego losach. Już na samym początku, zesławiany, powalił jednym ciosem strażnika, który chciał go pobić. Tak ujął tym towarzyszy niedoli, że ci stanęli za nim murem i sami ryzykując, ocalili mu życie, a on zdobył sobie wśród nich szacunek. Kiedy w latach 50. ogłoszono amnestię, okazało się, że nie dotyczy ona wszystkich, tzw. „polityczni”, jako najgroźniejsi dla władzy, zmuszeni byli do pozostania w łagrach, na zesłaniu.

Wybuchło powstanie, którego jednym z organizatorów i przywódców był pan Jakowczyk. Po stłumieniu powstania wielu szkarfach starło się skryć w tajdze, ale prawdopodobnie wyślano wszystkich. Trudno jest wypłacać uciekinierów syberyjskiej zimy. Pan Franciszek ukrywał się w tajdze ponad dwa lata, zanim go złapano. I znowu ocalił - sam mówi, że cudem. Ponad ćwierć wieku zmuszony był przebywać tam w skrajnie ciężkich warunkach. Nie miał żadnych szans na powrót do Polski. Do Dowszycy przyjechał za panią Zofią, dzisiejszą jego żoną.

Trudno jest się z nimi rozstać, serdecznością nie ma końca. Ale mam też innych znajomych.

Państwo Karpińscy, goszcząc mnie u siebie, opowiadali o życiu codziennym mieszkających w Dowszycu Polaków. Zjął teraz spokojnie, swobodnie, jak i ganie, Odczuwają natomiast, jak i ciele ukraińskie społeczeństwo, obecny kryzys gospodarczy. Nie lubią narzekać, ale jest im naprawdę ciężko. Przez kilka miesięcy czy do Polski, by uczestniczyć w jubileuszach papieskich, ale nie stać ich na paszporty. Nowe kosztują tyle, ile wynosi dwumiesięczna pensja. Oburza ich to, że w nowych dowodach tożsamości nie określa się jasno narodowości posiadacza.

Zadążył odwiedzić kraj kilka dni temu wraz z chórem który działa w Dowszycu. Była to dla nich prawdziwa wyprawa, na którą wydałi wszystkie posiadane pieniądze. Dziś już ich na to nie stać, pozostają więc albumy i zdjęcia.

MAREK SUCHECKI
Biuletyn „Wspólnota Polska”

Wczeskozienszyskiej „Kawiarni Avion, której nie ma” działo się w piątek, 3 października br., znowu coś po raz pierwszy na Zaolziu: Benefis Bronka Liberdy. Pamiętam z lat studiów benefisy zastępujących dla artystki Krakowa dostojnych jubilatów, które wpisane są na stałe w pejzaż kulturalny tego miasta, a teraz okazało się, że u nas również miało. Bronki ani widzieli nie muszą zazdrościć „jubłów” z artystyczną stolicą Polski. Może komuś tam brakowało wśród wykonawców stających na zewnątrz, jak Bogusław Linda czy Anna Polony, według Polskiej nadzwyczajnej dobrej wywiązały się z zadania, przeplatając wyrazy najwyższego uznania sarkastycznymi przytykami pod adresem mistrza. Pomógł im w tym pomysłu scenariusz i prowadzenie Renaty Puzlacher, najbardziej zaś sam mistrz, którego umiejętności plastycznym i muzycznym towarzyszy niemały talent narratorski i niecodzienna zdolność do autokironii.



Bronka Liberdy

BENEFIS

Wśród widzów radosny nastrój pogętwiały liczne niespodzianki, jak choćby loteria, w której nagrodami były prace jubilatów. Przerzynamy na otarcie łez Bronkę ufundował wino, i to w dwu kolorach.
Za złowieszcym skrótem KGB reprezentowanym przez równie złowieszczo wyglądających w ciemnych okularach pięciu facetów ukrywała się tym razem Kapela Góralska Beskidzka. Jej członkami byli przedstawiciele ogromnej rzeszy młodych ludzi, którym Bronka długie lata rodziła radość. Ich występ był miłym podziękowaniem za to.
Chciałabym dodać, że ja również dziękuję, a kiedy - najmielszy jubilate - pomachał mi znowu z okna, będąc na swoim balkonie podśpiewując refren piosenki kończącej spotkanie: „Bronka, Liberda Bronka, fajny jest, wielki jest, fajny jest”.

B A R B A R A
SZOTEK-STONAWSKA
Z d i e c i a:
FRANCISZEK BALON

PLOTKI



Partnerka

„Chcieli zaangażować dziewczynę z bezbłędnym wyglądem. Myśle, że się nadawałam...”

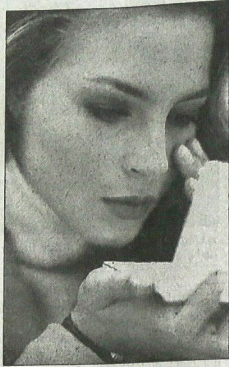
Tak - skromnie - Rene Russo opisuje przyczyny, które zdecydowały, że została zatrudniona w filmie. Nie właściwie nie zapowiadała, że stanie się sławną i bogatą. Jej samotna matka pracowała za dnia w fabryce, wieczorem dorabiała jako kelnerka i miała niewiele czasu dla dwóch córek. Młodsza, Rene, rzuciła szkołę w wieku 15 lat i, jak mama, poszła pracować w fabryce, gdzie kontrolowała jakość opravek okularów. Dwa lata później uśmiechnęło się do niej szczęście - wspaniały urodę Rene dostrzegł agent, który pomógł jej w znalezieniu partnerki modelki. Pracowała dla Vogue, zarabiając dziennie ponad 2 tys. dolarów. Po dziesięciu latach musiała się jednak przekwalifikować i wówczas trafiła na mały i duży ekran. Trzy ostatnie filmy, w których wystąpiła, zdobyły 242 mln dolarów, a gra Russa wyniosła „wykrył” od 1 do 2 mln dolarów. Specjalizuje się w rolach urzędniczek i partnerki wielkich gwiazdorów. Grała już w takich hitach, jak „Zabójca broń II”, „Na linii ognia” i „Dorwać małego”. (k)

PIECZE, SZCZYPIE, SWĘDZI, CZASAMI ZACZERWIENIA SIĘ

Cera nadwrażliwa

Jeszcze do niedawna dermatolodzy nazywali takie zjawisko „subiektywnym podrażnieniem” lub „niewidoczny dermatoz” i nie traktowali go poważnie...

Wiele spośród nas cierpi na podobne dolegliwości, ale żądania nie szuka pomocy u lekarza dermatologa, ponieważ objawy są delikatne i krótkotrwałe. Latwiej jest zrezygnować z kremu, po którym skóra piecze i spróbować innego, szukając po omacku tak długo, dopóki nie znajdzie się tego właściwego. Niestety, zdarza się i tak, że po każdej kolejnej próbie skóra reaguje coraz silniej, a objawy stają się coraz bardziej widoczne i dotkliwe. Skóra, która jeszcze niedawno była jedynie skłonna do podrażnień, przestaje tolerować jakiegokolwiek preparaty.



Posiadanie cery nadwrażliwej czy też silnie reagującej, nie należy dziś do rzadkości. 60 do 70 proc. badanych kobiet skarży się na częste pieczenie i zaczerwienienie tuż po zastosowaniu kosmetyku. Z reguły nie są to osoby bardzo młode, o delikatnej skórze, z wro-

dzoną skłonnością do podrażnień, ale kobiety, których cera do 30. roku życia nie sprawiała żadnych poważniejszych kłopotów.

Przyczyny tego zjawiska są złożone. Tkwią często w nas samych, w naszych osobniczych skłonnościach (czynnik genetyczny, fizjologiczne, hormonalne). Możemy też winić środowisko, w którym żyjemy: zanieczyszczone powietrze, klimat (gwałtowne zmiany temperatury), czy też nasz styl życia, pracy, odżywiania, jak również używanie nieodpowiednich kosmetyków, że każdego dnia nasza skóra odbiera coraz więcej bodźców zewnętrznych i wewnętrznych, kumuluje je i coraz gorzej znosi, a im częściej jest atakowana, tym słabiej odiera każdy kolejny atak.

Gdzie więc szukać pomocy? Dermatolodzy doradzają swoim pacjentom, aby korzystali z preparatów hipoalergicznym. Mają one bowiem starannie dobrane substancje zapachowe, barwniki i konserwanty. Aby kosmetyk mógł nazywać się hipoalergicznym, surowce z których powstaje, muszą być idealnie oczyszczone chemicznie, a normy produkcji i ich przestrzeganie - szczególnie rygorystyczne.

Jeśli stwierdzisz, że masz skórę nadwrażliwą, w oczekiwaniu na kosmetyki doskonałe, postaraj się uniknąć:

- ♦ drażniących mydeł
 - ♦ toników z alkoholem
 - ♦ wody z kranu, a także wszystkich wód chlorowanych i o dużej zawartości wapnia
 - ♦ wacików do zmywania makijażu, lepsze w tym wypadku są chusteczki higieniczne
 - ♦ silnie działających kosmetyków (kremy napinające skórę, „kaktaje młodości”)
 - ♦ przegrzanych, zadymionych pomieszczeń
 - ♦ szorstkich ręczników.
- A zanim sięgniesz po nowy kosmetyk, dokładnie przestuduj dane na opakowaniu i sprawdź, czy rzeczywiście odpowiada on Twojej skórze. (U)

NIE DAJ SIĘ KUSIĆ NA WIECZOROWĄ SUKNIĘ
Spokojne zakupy

Gdy znasz swoje kolory, kupowanie nowych ubrań staje się przyjemnością.

- ♦ Oglądaj w sklepie tylko rzeczy w twojej tonacji kolorystycznej.
- ♦ Nie obawiaj się, że będziesz niemodna. W każdym sezonie producenci lansują kilka nowych kolorów. Zorientuj się, które z nich mieszczą się w twojej tonacji i spraw sobie jakąś rzecz w tym odcieniu. Z pewnością będzie pasowała do reszty garderoby.
- ♦ W zakupach nie kieruj się ostatnim krzykiem mody. Kupuj tylko to, w czym naprawdę ładnie wyglądasz.
- ♦ Nie chodź na zakupy z przyjaciółką, która ubiera się w innej tonacji. Instyntywnie będzie namawiać cię na stroje odpowiednie dla niej.
- ♦ Przed wszystkim postaraj się urozmaicić ten zestaw swoich ubrań, w których chodzisz najczęściej. Jeśli do pracy potrzebny ci jest drugi kostium,

nie daj się kusić na wieczorową suknie.

♦ Idąc na zakupy ubierz się gustownie i starannie. Pozwoli ci to obiektywnie ocenić zalety oglądanego stroju i zapewni większą przychylność ekspedientki.

♦ Oglądanie ubrań rozpocznij od znalezienia swojego rozmiaru, a następnie koloru. Z biegiem czasu dojdiesz do takiej wprawy, że niektóre rzeczy będziesz mogła kupować bez przemyślenia.

♦ Przekonasz się, że odłąd zakupy będą zajmować ci znacznie mniej czasu. (p)

MODA

Ciepły golf na różne okazje

Golf jest niezastąpiony na chłodne dni. Jest bardzo modny i praktyczny. Można go nosić niemal do wszystkiego i za każdym razem będzie wyglądał inaczej. Sweterek z golfem włożony pod ciepły kostium jest wygodnym strojem do pracy. W komplecie z dzinsami i sportową kurtką nadaje się na jesienną przechadzkę. Poniżej zasady, jak można go nosić? (k)



Możesz nosić wysokie golfy nawet przy niezbyt długiej szyi, jeśli na wierzch włożysz sukienkę lub sweterek w kontrastowym kolorze, z głębokim, trójkątnym dekoltem.

Na kolorowy, gruby sweterek z dużym wywijanym golfem możesz sobie pozwolić, gdy masz szczupłą i smukłą szyję.

Mały golfik (nazywany potocznie półgolfem) wszyty w duży dekolt swetra to dobre rozwiązanie, gdy masz zbyt krótką i zbyt pełną szyję.

WIEZAWODNE SPOSOBY NA STRES
Oddychaj głęboko!

Nie denerwuj się! - upominają lekarze, bo stres powoduje zaostrenie wielu objawów chorobowych. Proponujemy kilka prostych sposobów odśrośowania, szybkich i skutecznych, możliwych do zastosowania w rozmaitych warunkach.

- ♦ Usiądź wygodnie i wyobraź sobie, że pada deszcz. Miękkie krople czujesz na twarzy, szyi, dekolcie. Zaczni delikatnie wklepywać je w skórę opuszkami palców. Po kilku minutach stres znika bez śladu.



Kolumnę przygotowała: **WANDA KULA**

- ♦ Skrop chusteczkę do nosa 3-4 kroplami olejku eterycznego np. z lawendy. Głęboko, równomiernie wdychaj zapach. Aromaterapia uspokoi skutecznie niż nadużywanie leków.
- ♦ Oddychaj głęboko, wciągając powietrze do płuc i wypychając je przez noz. Wyobraź sobie, że wraz z wdechami wychodzi z ciebie złość, zdenerwowanie - a wdechane powietrze wnosi do organizmu spokój.
- ♦ Ucisłaj łagodnie przez 10 sekund punkt leżący wewnątrz dłoni, pośrodku linii łączącej kciuk z palcem wskazującym. Ten zabieg skutecznie likwiduje napięcie psychiczne.
- ♦ Stań wyprostowana w lekkim rozkroku i rozluźnij mięśnie od stóp do głowy. A potem ściągnij mięśnie, zacisnij pięści, zmarszcz czoło. Policz do 20 i znów się rozluźnij. (M. M.)

Grzybicy bardzo trudno się pozbyć. Kuracja trwa długo, często nie pomagają nawet drogie leki. Okazuje się, że stosowanie przez sześć tygodni diety antygrzybiczej może doprowadzić do wyleczenia choroby. Grzyby atakujące ludzi „lubią” słodczyce i węglowodany. Jeżeli jadasz dużo czekolady, makaronów czy innych bułek, czują się w twoim organizmie doskonale i szybko się mnożą. Jeśli więc chcesz się wyleczyć, twierdzą specjaliści z Niemieckiego Towarzystwa Żywnościowego (DGE), musisz zmienić swoje nawyki żywieniowe:

- Wyłączyć z menu:**
- ♦ cukier w każdej postaci, słodkie owoce (winogrona), jogurt owocowy, soki owocowe ♦ mąkę pszenną, białe pieczywo ♦ polewany ryż ♦ gotowe dania (prawie wszystkie zawierają cukier) ♦ owoce w puszkach ♦ grzyby,

- ♦ orzechy ziemne i pistacjowe ♦ makarony i ciasta ♦ wędliny, przede wszystkim o przedłużonej trwałości ♦ konserwy rybne, wędzliny ♦ suszone owoce ♦ gotowe puree z ziemniaków, zupy kremowe z torebek, słodzone mulesi ♦ sosy w proszku, sos sojowy

- ♦ strączkowe ♦ owoce o niskiej zawartości cukru: cytryna, ananas, papaya ♦ naturalny ryż, płatki owsiane ♦ soja, orzechy, siemien lnu ♦ drób, dziczyzna, baranina ♦ ryby świeże, woda morska ♦ masło, oleje ♦ woda mineralna, herbatki ziołowe ♦ pieczywo ty-

GRZYBICA I DIETA

- ♦ ketchup, majonez, musztardę ♦ margaryny, paluski rybne i ryby panierowane ♦ alkohol, słodzoną herbatę i kawę, coca colę.
- Podstawa jadłospisu:**
- ♦ ser biały, jogurt naturalny, zsiądłe mleko, kefir, maślanka, śmietana, zółte sery ♦ jaja, przyrządzane na wszelkie sposoby ♦ wszystkie warzywa, świeże i mrożone ♦ czosnek, cebula, por, chrzan, rzęducha, koperek ♦ ziemniaki

- ♦ bułgarny, paluski rybne i ryby panierowane ♦ alkohol, słodzoną herbatę i kawę, coca colę.
- 8 zasad diety antygrzybiczej**
1. Odżywiaj się w sposób urozmaicony. Brak niektórych składników osłabia odporność, zwiększając tym samym podatność na zarzenie grzybami.
 2. Calkowicie zrezygnuj z objadania się słodzciami, ukochanymi przez grzyby.



SMACZNEGO

Kapusta w pomidorowych miseczkach

Składniki: pół małej główki kapusty (może być pekińska), 1 cebula, 4 pomidory, 2 łyżeczki mąki, sól, cukier, sok z cytryny.

Przygotowanie: Kapustę umyj, zdjąć wierzchnie liście, opłukać, drobno posiekać albo zetrzeć na tarce z pomidory oczkami, skropić sokiem z cytryny. Cebulę pokroć w drobną kostkę. Pomidory umyj, odrość głąb części, wydrzyj miąższ, powińskaj łączyce z kapustą, cebulą, majonezem i przyprawami, wymieszaj. Pomidory napełnij surówką, nakryj odrogiem wierzchem, ułóż na liściach salaty. Przygotowanie 20 min. Dla 4 osób. 1 porcja - ok 90 kcal.



3. Jadaj dużo produktów zawierających błonnik, którego grzyby nie zjadają.
 4. Unikaj tłustych, wysokokalorycznych posiłków.
 5. Zmniejsz spożycie mięsa i węglina na rzecz białka roślinnego.
 6. Jadaj częściej mięsne produkty.
 7. Dodawaj do nich ziola i przyprawę, redukując sól.
 8. Pij przynajmniej 1,5 l płynów dziennie.
- 100 agrosorów**
- Okolo 100 rodzajów grzybów atakuje nasz organizm.
- ♦ Najczęściej spotyka się drożdż (candida), zwłaszcza białe (albicans).
 - ♦ Najbardziej znanym grzybem pleśniakiem jest aspergillus nigre, żyjący na wilgotnych ścianach. Ciekawym sdycha jego zarodniki, powodując poważne choroby płuc.

Dnia 15. 10. 1997 obchodzili swój znaczny jubileusz życiowy 85-lecia urodzin nasz Drogi Kapłan i Duszpasterz

ks. WIKTOR BOCEK

z Cz. Cieszyzna. Z tej okazji dużo dobrego zdrowia, pogodnych i słonecznych lat oraz wiele łask i opieki Boga życzą oddani parafianie i Polski Chór Kościelny.

AD-139

Dnia 13. 10. 1997 obchodzili swę 60. urodziny nasz Kochany

pan EDWARD MIKULA

z Hawierzowa-Zywiec. Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności na dalsze lata składają mama, żona, syn Marek, córka Renia z mężem oraz wnuczki Lenka i Ewa.

OL-71

„Tak bardzo kochałaś życie, lecz nieubłagana śmierć szła z Tobą skrycie. Uderzyła niespodzianie przekładając marzenia, straszną w swoim die...”

Dnia 13. 10. 1997 mija drugie rocznica bolesnej śmierci naszej Kochanej Córki, Matki, Przyjaciółki, Babcie, Siostry, Cioci i Szwagierki

śp. WANDY KORABIKOWEJ

z domu Göttilow z Hawierzowa. Dnia 3. 12. 97 obchodziłby 60 lat. O chwile wspomnień proszą matka, córka, syn, siostra z rodzinami i przyjaciel.

C 54/177

„Odeszłaś, ale w naszych sercach żyjesz nadal...”

Dziś mija 2. rocznica tragicznej śmierci naszej Kochanej

śp. HELENY OREHEK

z Karwiny-Nowego Miasta. O chwile wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi.

C54/194

teatr

SCENA CZESKA - CZESKI CIĘSZYN Z twoją córką nie (11, godz. 17.30, gr. C-6).

kina

ORŁOWA - Wszehwiat: Zaginiony łowca (11, 12, 13, godz. 17.45, 20.00).
KARWINA - Reflex: Double team (11, godz. 17.00, 20.00).
BASQUAT (12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000).

programy MOK

KARWINA - Oddział Literatyczny Biblioteki Regionalnej w Karwinie: do 31. 10. wystawa obrazów Tadeusza Wrane-go n. „Barwy Śląska”.

A MDK Karwina - sala Mănasa: do 31. 10. wystawa Kornelii Niemojskiej - kolaż wiotkieniowy, grafika z użyciem wywnkanki, tapetierii aradecor, ilustracji.

A MAŁA GALERIA MAGAL: do 31. 10. wystawa najnowszej twórczości

Firmom oraz przedsiębiorcom prywatnym oferujemy druk

KART ŚWIĄTECZNYCH

zniżka 5% u zamówień złożonych w terminie do 31. 10. 97

DRUKARNIA EKSPRESOWA Czeski Cieszyń • Streliniń 18 tel./fax: 0659 - 71 1027 (katalogi do wglądu) AD-141

kronika rodzinna

Dnia 13. 10. 1997 mija dziesiąta rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Teściwa, Dziadka i Pradziadka

śp. ALFREDA SZUSTKA

ze Stonawy, ostatnio zamieszkałego w Hawierzowie. O chwile cichych wspomnień proszą żona, JUDR Bronisława Szustek, syn z rodziną. B-202

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 6. 10. 1997 zmarł nagle w wieku 90 lat nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. ADOLF TŁOLKA

z Czeskiego Cieszyzna-Mostów, ostatnio zamieszkały w Hawierzowie. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę 11. 10. 1997 o godz. 14.00 w kościele ewangelickim na Niwacku na cmentarzu w Czeskim Cieszynie. Zasmucona rodzina. AD-142

„Żyłem z Wami, cierpiełem i płakałem z Wami. Nigdy mi kto szlachy, nie był obajemy. Dziś Was rzucam i razem idę w cień z duchami, A jakby tu szczęście było, idę smętny...”

Nagle i niespodziewanie zasnął 8. 10. 1997 snem wiecznym

śp. RYSZARD SZAROWSKI

w wieku niespełna 64 lat. Człowiek wielkiego serca i czynu, nauczyciel i wychowawca, wielki społecznik - niedoceniony i ostatnio zapomniany. Drogiego Zmarłego pogrzebaliśmy w gronie najbliższych rodziny. Prochy zostaną złożone w grobowcu rodzinnym w Orłowie. Wszystkim, którzy Go szanowali, za chwilę zdamy modlitwę i pamięć, dziękując żona z najbliższymi. AD-144

Władysław Cmiela (plener - Polska). Otwarte: po-pt: 9-18; nie: 14-18.

TRZYŃCIE - Muzeum Historyczne zaprasza na wystawę „Urządzenia kuchenne od prehistorii do 19. wieku” (ze zbiorów Narodowego Muzeum Technicznego w Pradze). Wystawa potrwa do końca października.

HAWIERZÓW - DK im. L. Januśki w Świątyni: do 31. 10. wystawa obrazów Mirosława Pajaszewskiego i Józefa Bednara. Otwarte: po-pt: 11-18, sobota: 14-18.

co, gdzie, kiedy

DĄBROWA - MK PZKO zaprasza na świetlicę jesienną w sobotę 11. 10. o godz. 16.00 do Domu PZKO z tematem ciekawym dla pań i panów. O sprawach „bez których nie da się żyć” - dowiemy się od pani Sedlak.

ORŁOWA-PORĘBA - MK PZKO zaprasza w sobotę i niedzielę 11. i 12 października do świetlicy PZKO na wystawę „100+1 potraw z jarzyn”. Wystawę zwiedzać można w godz. 9-17. Dla gości przygotowano też gorący i zimny bufet, kolacje itp.

SUCHA GÓRNA - MK PZKO przy współpracy Macierzy Szkolnej oraz dyrekcji PSP i przedszkola zapraszają na „Tradycyjne górnośląskie wykopki” w sobotę 11. 10. o godz. 16.00 do sali Domu Robotniczego. W programie oprócz przedszkolaków i młodzieży szkolnej wystąpi zespół „Górolę” z Mostów k. Jabłonkowa.

KARWINA - UWAGA członkowie Rady Obwodowej PZKO w Karwinie! Kolejne zebranie odbędzie się w poniedziałek 13. 10. o godz. 16.00 w Domu PZKO w Karwinie. Przyściecie.

BŁĘDOWICE - Klub Kobiet i Seniora zapraszają członków i sympatyków na prelekcję P. Szczepankowej nt. „Wyroby z ałoc” w środę 15. 10. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

UWAGA HPCI - Harcerski Krąg Seniorów zaprasza wszystkich członków i sympatyków na uroczyste spotkanie. Zbiórka uczestników w środę 15. 10. o godz. 13.00 przy „Hospoda u Nowé Koksowy” w Trzyńcu-Kanadzie (przy stanku autobusu IFS). Autobus z dworca kolejowego 12.50 - Podlesie. Blizsze inf. Br. Kozak tel.: 0692/23498.

GIELDA instrumentów muzycznych, aparatów nagłaśniających, PC, CD, MIDI, FILE, itp. Duża okazja do sprzedania i do zakupów. Serdecznie zapraszamy wszystkich zwolenników muzyki i dyskotek.

HOTEL PIAST • CZESKI CIĘSZYN, 18. 10. 1997

Od 7.00 przedział sprzedawców, od godz. 8.00 wstęp wolny. Informacje pod nr tel. 0659-711560 p. Pliach. AD-138

LESZNA DOLNA - Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich zainteresowanych do Domu PZKO na tradycyjną imprezę jesienną pn. „Pieczenie placzków” w sobotę 18. 10. o godz. 16.00. Wstępne: 15 koron (w nim 2 placzki z dodatkami wg wyboru). Dalsze placzki będą sprzedawane osobno. Ponadto Związek informuje, że w rejonowych są do nabycia miejscówki na „Zabijakę”, która odbędzie się 8 listopada. Cena miejscówki wynosi 120 koron.

ORŁOWA-LUTYNIA - Kolejne spotkanie Klubu Kobiet odbędzie się w poniedziałek 20. 10. o godz. 16.00 w świetlicy.

KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszynie zawiadamia, że w wtorek, 28. 10. 1997 organizuje wycieczkę do Krakowa. Odjazd autobusu z dworca autobusowego w Cz. Cieszynie o godz. 6.00. Prosimy późnym wieczorem. Zgłoszenia prosimy przysłać do piątku, 17. 10. pod adres: Krystyna Cienclia, 737 01 Cz. Cieszyń, ul. 3. kwietnia 9 lub telefonicznie: 0659/713043.

ogłoszenia

OSZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI w celach kupna, sprzedaży, darowizny, spadku, podziału lub hipoteki oferuje rzeczoznawca (biegły sądowy). Kontakt: tel. 0659/352 935 aut. sekr. C 22/008

spotkania

UWAGA! ABSOLWENCI POL. GIMNAZJUM - matura 1992. Przygotowanie, za opłatą 200 koron należy przelać w trybie pilnym pod adresem zawartym w zaproszeniu. Spotkanie Gut - Dom PZKO sobota 18.10. 1997, godz. 19.00.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

WIDOWISKOWY HOKEJ W ŚRODKU TYGODNIA

Hattrick obrońcy Sekeraśa

Hokeiści rozegrali w środku tygodnia mecze o punkty we wszystkich trzech najwyższych klasach. Trzydnicze w telewizyjnym spektaklu zgodnie z oczekiwaniami poradzili sobie bez większych kłopotów z outsiderem, umacniając w I serii 13 ekstraklasowych spotkań swą pozycję w górnej połowie tabeli. W II lidze obejrzel kibice Hawierzowa widowiskowe i wyrównane spotkanie z Ołomuńcem oraz 4. z rzędu zwycięstwo swych pupiłůw, dające im miejsce tuż za liderem. W II lidze drużyny z pow. karwińskiego zanotowały identyczne wyniki, ale o całkiem odmiennej wartości...

OK EKSTRAKLIGA: K. WARY - TRZYŃCIE 1:5 (1:2, 0:2, 0:1). Hutnicy, ciegłe bez Kántora i Kontseka, potwierdzili, iż są najlepszą drużyną „importową” - z obcych lodowisk przywieźli 9 pkt. z 14 możliwych! Mecz był na ogół widowiskowy, z akcjami zmieniającymi się po obu stronach oraz licznymi interwencjami bramkarzy. Ambiny nowicjuszy chciał pod wodzą nowego trenera, J. Benka, przełamać zła passę, lecz chwilami nieco przesadził w bojęwości, czego efektem były: zlamany nadgarstek Zadny, kontuzja kolana Janůfka i opuchnięta rka Dani. Niemniej tryżycanie okazali się bardziej wyrównanym i dojrzałym zespołem, dysponującym większą liczbą indywidualności hokejowych, zwłaszcza zaś bramkarzem Bieglem (po raz 3. z rzędu przepuścił tylko 1 gola), bramkoszczelnym... obrońcą Sekeraśem i napastnikiem Danią (asystował przy 4 i pięciu bramkach). Losy meczu ważyły się do jego połowy; potem byli już wszystko jasne. Bramki: 3:0 sek. - Peterek z dobitki po strzale Sekeraśa i 1:1: 79 sekund puńdki - Sekeraś 6:12; 2:9 - znów Sekeraś; (po wyrównaniu przez Danię buliku) 1:3; 3:8 - Lubina technicznym bekendem 1:4 (przy tym stanie Folta trafił w słupek bramki K. Warůw); 5:2 min. - podczas przewaga „6 na 3” (wykluczony Štruba i Pavelc) oraz po zmarnowanej szansie Buchala, krząpek przejął Sekeraś, wienając swój efektywny hattrick - 1:5. Takim wynikiem tryżycanie rozpozczeli I czść Staropramen Ekstraligi w Pardubicach i w czwartek zakolejczyli ją w K. Warnech. W sumie zanotowali w niej: 7 zwycięstw (3 u siebie - 4 na wyjeździe), 2 remisy (1-1) i 4 porażki (2-2); 16 pkt. (7-9) i bilans bramkowy 41:33. II serie spotkań rozpoczyna jutro pod Jaworowym z Pardubicami. (F)

O I LIGA: HAWIERZÓW - OŁOMUŃC 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Niedawno jeszcze ekstraklasowy Hanacy okazali się jak dotąd najlepszym zespołem na hawierzowskiej tafli. Gra prowadzona od 1 do 60 minut w wysokim tempie, nosiła chwiliami znamiona najwyższej

jakości i chociaż widowie (2580) doczekali się tylko jednej bramki, byli w pełni usatysfakcjonowani przebiegiem meczu. W II napadzie gospodarzy wystąpił wypożyczony z Witkowiek konkwalenscent Křasava, zaś w bramce gości - Altrichr (dawniej Šklova Praga). Sytuacja na tafli zmieniła się niczym w kaleidoskopie: kręgle dramatycznie chwile przeżywały goście bezspory w okresach liczebnej osłabienia (kryta 4 - 4), lecz żadna strona ich nie wykorzystywała za sprawą czujnych linii obronnych, a zwłaszcza głównych ataków spotkań - bramkarzy Trvaja i Altrichtera, ogłoszonych zresztą słuszenie za najlepszych graczy swych drużyn (Trvaj zlikwidował m. in. solowy najazd M. Stvajom). Od 32 min. gospodarze przetrzyli nawet wykluczenie Sedlaka na 2+2 minuty, choć kosztowało ich to sporo sił. Szkoła, że Křasova w osłabieniu nie trafił do osłoniętej bramki gości (jeden z obrotów uratował sam na sam chybili... W. Mikšan (H) w sytuacji samej na sam chybili... W okiesie narastającego naporu HSK Sedlak z ładnego podania Rozuma w kończącej się 51 min. strzelił gola na wagę zwycięstwa. Przy kolejnym trafieniu gospodarzy sędzia Štěpan dopatrywał się posunięcia bramki. Ołomuńcem na ostatnich 57 sekund wycofał swego bramkarza, lecz wynik nie uległ już zmianie. Po remisie Znojma z outsiderem z Przerowa (2:2) i Trzebiecza z H. Brodem (0:0) awansował już Hawierzów (11 pkt., z 3. na 2. miejsce przed Trzebieczem (12), trzając do Znojma zaledwie 1 punkt. Teraz jednak czekają go 2 wyjazdowe mecze: do 17.30 w Brnie i w środę - w Břuncovie.)

O II LIGA: ORŁOWA - PORĘBA 5:2 (0:1, 3:1, 2:0). Goście już w 2. min. objęły prowadzenie (Glas) i do połowy meczu nie przyznały drużyny z doła tabeli. Orłowianie grali chaotycznie, niecelnie strzelali; obuzdilo ich dopiero skandowanie z trybun: „Obuzdie się, chcemy oglądać hokej!” - W 31 min. wynik odwrócił Platek (as. Gógoř) i Dvůrak (Sebek) - 2:1. W 36:30 znów Platek z pod. Gógořa podwyższył w przewadze liczebnej na 3:1, po czym rozgryznych gospodarzy przyhamowała 40-minutowa awaria sieci elektrycznej. Po wznowieniu gry ostrawianie odżywił swe nadziejce: 3:7 - Zrnák 3:2. Rozstrzygnięcie padło w III serii: 4:3 - Sebek (as. Dvůrak), 4:6 - Gógoř (Křasava), 5:2 - Křasava (3-6, wyk. 1:0. Sędz. Janda (Ostrava) - Janiczek (Jablůnkw) i Trombik (Trzyńcic), w 1500.

SZTERNBERK - KARWINA 5:2 (Szczegółowo tego meczu niestety nie podano).

Rošice - Šumperk 1:5, N. Jicin - Z. ar 4:4 id. P. 4. kol.: 1. Šumperk 8 pkt., 2. N. Jicin, 3. Kopřywnica 6, 4. Orłowa (7), 5. F-M 8, 6. po 6 pkt., 6. Hradec Kr. (9), 5. 15. Poruba. 16. Karwina - bez punktów. Dział. 17: Karwina - Rošice. Jutro: Kromierz - Orłowa. (Opr. EF)

SPORT POLSKI

W PARZYU rozpoczęły się MŚ w icedzie. Waga do 95 kg: 1. Paweł Nuzdzisz (Polska), 2. Miguel Aurelio (Brn), 3. Lenaire (Fr.) i Radu (Rum), id. Polak obronił tytuł sprzed 2 lat. W +95 kg - 7. R. Kubacki; Kobyley - 472 kg; 1. Cocot (Fr...), 2. Beata Maksymow (Polska).

JAZDA NA CZAS kategorii elitarnej podczas kolarskich MŚ w Czechach: 1. J. Jabbert (Fr.) 52:01 min., 2. Gonczar (Ukr.) - 52:36, 3. Boardman (WB) - 20:50, 9. Zenon Jaskulka - 2:04 min. id. Polak, kołujący karierę, pokonał m. in. obrońcę tytułu Złota (Szwajc.). Startowało 47 kolarzy.

Zgodnie z planem

EKSTRAKLIGA PIŁKI RĘCZNEJ: KOPRZYWNICA - KARWINA 20:30 (9:15). Udany sprawdzian Banika przed dziesięcym rewanżem w Pucharze EHF w Atenach. Zwycięstwo Tatry w Zlinie nakazywało daleką idącą ostrożność, lecz górnicy przystąpili do gry maksymalnie skoncentrowani, potwierdzając dobrą dyspozycję strzelceka (ponownie uzyskał 11 górnicy 30 bramek). Tatry tytuł raz objęła prowadzenie - 1:0, ale w 13. min. prowadził już karwiniacy różnicą 6 bramek (2:8), utrzymując przewagę 4:5 bramek również w II połowie (zwłaszcza dzięki udanym kontrom). Prezentowali zresztą bardziej urozmaicony repertuar gry, trafna taktykę polowania skrzydeł i skuteczność (dzięki przewadze wrosta) oraz liczącą strzałową. Zwycięstwo przysiędznych mogło być jeszcze wyższe (przed końcem prowadził już oni różnicą 12 bramek - 18:30), lecz znowu popiehlili kilka błędów technicznych (zwłaszcza 2:1) i zbydnych faulów (wykluczanie 1 - 7), zaś w II połowie deklaryowały zdolności strzelcze wypożyczonego z Ostrawy Olivki - autora 9 bramek. Był on na szczęście zbyt osamotniony w swych poczynaniach. Bramki dla HCB: Lanča 8:2, Parfá i Konečný po 4, Juřiček, Vašek, Čapka i Hudák po 3, Drobek 2. Rzuzy karne: 2/1 - 2/2. Nac. mecz 15 bnt: Karwina - Dukla Praga. (H)

Dziesiąta kolejka piłkarska

II LIGA - Jutro o 10.15: Bilszany - Karwina; godz. 16: Cz. Lipa - Trzyńcic; WYDZIAŁ - adziś o 10.15: Bogumín - Chropnyń; godz. 15.30: Mugiłdn - Karwina B. Jutro o 15.30: W. Międzyrzecze - Olbrachcic i Zabrzeg -

CZEŚKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 11 PAŹDZIERNIKA

- **TC 1:**
 - 5.00 Nasze wiec
 - 5.20 Klub Seniora
 - 5.50 O zdrowiu
 - 6.05 Przekład obywatelski
 - 6.25 Auto-motowia
 - 7.00 '21'
 - 7.30 Ziemie, otwórz się!
 - 8.00 Poranek
 - 8.05 Niechaj świat zawoja
 - 8.15 Wiadomości ze świata
 - 8.25 Ukryta kama
 - 8.30 Hip, hop, hop (dla dzieci)
 - 9.05 Pomagamy sobie
 - 9.15 Wyższość
 - 9.40 Labirynt
 - 10.00 Wiadomości
 - 10.05 Rekordy i ciekawostki
 - 10.15 Miedza (tęże muzyczny)
 - 10.25 Drogą do Awiana V (s. 1/13)
 - 11.00 Annuaire
 - 11.50 Nowe książki
 - 12.00 Wiadomości
 - 12.05 Proszę wejść
 - 12.30 O zdrowiu (magazyn)
 - 12.40 Przekład obywatelski
 - 13.05 Auto-motowia
 - 13.25 Znowu "Na Włochów"
 - 14.15 Nasze wiec
 - 14.35 Fete Rose (portret)
 - 15.00 "Silwano" (s.)
 - 15.20 "Przyjęcie Gościem"
 - 16.10 "Przydług grozy" (film USA)
 - 17.55 Prognose pogody
 - 18.00 Wiadomości
 - 18.05 Nad listami telewizyjnymi
 - 18.15 Humor Jana Vostřički
 - 18.25 Wiadomości na ekranie
 - 19.00 Wieczoryna
 - 19.05 Szczególnej dziesięć
 - 19.15 Wydarzenia, pogoda
 - 19.25 Bramki, punkty, sekundy
 - 20.00 Znowu (pr. rozryw.)
 - 21.15 Wiadomości
 - 21.25 Jeden raz w kolor (kom. USA)
 - 22.30 "Oprócz się mnie" (film brytyjski)
 - 23.00 "Pranie męzów" (film amerykański)
 - 2.45 "Star Trek: Nowa generacja" (s.)
 - 3.15 "Star Trek: Nowa generacja" (s.)
 - 4.25 OK 2:
 - 7.00 Euronews
 - 7.30 Report
 - 8.00 TV Edukacyjna
 - 8.10 "Valeri Gergiev" (dok.)
 - 11.00 Video-fest
 - 11.25 TV Klub Niesłyszących
 - 11.55 Ego
 - 12.15 Jak się żyje zielarom? (dok.)

- 12.30 Wzdłuż i wstecz...
- 13.00 OK pop
- 13.20 "Młode" (film USA)
- 14.45 TC w przyszłym tygodniu
- 15.00 Saint Legor (wyścigi konne)
- 16.00 "Felicjany blazar" (s.)
- 16.25 "Z historii sztuk wojowniczych" (dok.)
- 17.30 Z życia w Włochach
- 17.50 O żywej wdzięku
- 18.00 Studio reportażowe
- 18.40 "Dziesięć wieków architektury" (s. dok.)
- 19.15 To najkciepze z klasyki
- 19.30 Hip, hop, hop (dla dzieci)
- 19.45 "Wielki rozdanie" (film USA)
- 19.55 Wydarzenia na ekranie
- 20.00 "Alina" (teatr)
- 20.55 "Jak kłóby krotila się cebula" (film meksykański)
- 21.45 "Wielkie rozdanie" sztuki wlozkiej" (s. dok.)
- 22.45 "Otak" (film franc. szwajc.)
- 1.00 "Na Kłoboku" (opokanie rockowe)
- 1.02 "Dzieł M. P. Musorgskiego" (A. Dworkin)
- 2.00 Wiadomości TVS.

- **NOVA:**
 - 7.30 "Spiderman" (s. anim.)
 - 8.00 Cudowny świat Walta Dyznala
 - 8.55 "Miedzy nami zbrodnia" (film czeski)
 - 10.20 "Sirażnik młodzi" (s.)
 - 11.10 "Słoneczny patrol IV" (s.)
 - 12.00 "Dzwonko do dyrektora
 - 12.30 "Biaty dom" (dok.)
 - 13.25 Powrót Paryż
 - 14.10 Nowy Cap '97
 - 15.20 "Polowa dom bez pana młodego" (kom. czeska)
 - 16.45 "Reaneg" (s.)
 - 17.35 "Randka w ciemno
 - 18.30 "Słoneczny patrol VII" (s.)
 - 19.20 "Prognose pogody
 - 19.30 DTV
 - 19.50 Wiadomości sportowe
 - 20.05 "KSC - Słowniczka" (pilka nożna)
 - 21.55 "Władnie dziś
 - 22.00 "Sierocina brzo" (film USA)
 - 22.55 "Grzeszno pragnienia" (s. erot.)
 - 1/41, 1/40 Gillette World Sport Special.
- **PRIMA:**
 - 7.30 Dobry wieczór
 - 8.00 "Przydług młodego byczka" (s.)
 - 8.25 "Kaktus" (s.)
 - 9.15 "Prima S.O.S."
 - 10.40 "Sprawy open Dowling" (s.)
 - 12.20 "Sita ruda" (s.)
 - 13.10 "Dla miłości i chwały" (film USA)
 - 14.45 "Magazyn motoryzacyjny
 - 15.05 "Święta Dalekiego Wschodu" (dok.)
 - 15.55 "Sirażnik Kaczor" (film anim.)
 - 16.10 "Wielka szesnastka miłości" (film anim.)
 - 16.10 "Kilka historii" (s.)
 - 16.25 "Kilka historii" (s.)
 - 16.35 "Sprawy brata Cadfael" (s.)
 - 18.55 "Prognose pogody
 - 19.00 DTV
 - 19.15 "Wiat" (s.)
 - 19.30 "Królowie groteski
 - 20.00 "Elektry specjalne"

- (pilot seriale) 21.30 Niki nie jest doskonała (pr. rozryw.)
 - 22.25 "Poltergeist" (pilot serialu)
 - 23.50 "Final Mis mekiego podkoszulka 1997
 - 3.00 "Braterska miłość" (thriller USA)
- **NIEZDZIAŁA 12 PAŹDZIERNIKA**
 - **TC 1:**
 - 5.00 Poszukiwanie zagubionego czasu
 - 5.20 Humor Jana Vostřički
 - 5.30 Nasz morawsko-słaski
 - 6.35 Salon czeski
 - 7.05 Nowe książki
 - 7.20 "Tata-mama" (s.)
 - 7.40 "Słownik domowy
 - 7.45 "Jubile" niedziela (dla dzieci)
 - 10.00 Wiadomości
 - 10.05 Obiektwy
 - 10.40 "Taka normalna rodzinka" (s.)
 - 11.20 Odpowiedź na listy telewidzów
 - 11.40 Kalendarium
 - 11.50 Debaty
 - 12.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy
 - 12.20 Zebata
 - 13.00 Wszystko o dziale i ogrozie
 - 13.35 Wielka parubaska (wyścigi konne)
 - 16.10 film Chuer (portret)
 - 16.25 Magazyn chrześcijański
 - 17.05 Prima (teleturniej)
 - 17.35 Poszukiwanie zagubionego czasu
 - 17.55 Słowosłownik
 - 18.00 Wiadomości
 - 18.05 Prognose pogody
 - 18.10 Antena
 - 18.35 "All IV" (s.)
 - 19.00 Wieczoryna
 - 19.05 Szczególnej dziesięć
 - 19.15 Wydarzenia, pogoda
 - 19.40 Bramki, punkty, sekundy
 - 19.55 Sport
 - 20.45 Władza (teleturniej)
 - 20.48 Wyższość (s.)
 - 20.55 "Kilka historii" (s.)
 - 21.45 "Jak się żyje meżom słynnych kobiet" (dok.)
 - 22.00 Wiadomości
 - 22.10 Niedziela sportowa
 - 22.50 Hokejowy weekend
 - 23.45 Wielka parubaska
 - 23.05 Aktualności i kraje z świata
 - 23.10 "Nietykalin" (s.)
 - 23.15 Wiadomości
 - 24.00 Trochę szafarzu z archiwum TV 130 "Lolita" (film bryt.)
 - 4.05 Człuchostawski żag 68.
 - **TC 2:**
 - 1.00 Euronews
 - 8.05 "Magyczny krajem" (dok.)
 - 9.00 Poranek niedzielny
 - 9.55 Lapidarium
 - 10.10 To najkciepze z klasyki
 - 10.30 Za drzwiami jak A. G.

- 11.00 Klub Nietopcz
 - 12.00 Podaj łapę! (pr. rozryw.)
 - 13.10 Kim jest... (Vladimir Hanak)
 - 13.35 "Tonacja kępczyzna" (film czeski)
 - 14.50 Jean Renon (portret)
 - 15.05 Klub Muzyczny
 - 17.40 "Pozomkowa blondynka" (film USA)
 - 19.15 "Katt's i Rinné" (s.)
 - 19.40 TC w przyszłym tygodniu
 - 20.05 Wydarzenia na ekranie
 - 20.20 Z hiska lalki Tomáša Dvořáka
 - 21.00 '21'
 - 21.10 "Dziesięć wieków architektury"
 - 21.45 "Słarty świata" (dok.)
 - 21.50 "Wyspa doktora Moreau" (film USA)
 - 23.35 Jazz w filharmonii (1/3)
 - 0.35 Debaty
 - 1.35 '21'
- **NOVA:**
 - 7.30 "Star Trek" (s.)
 - 8.00 Cudowny świat Walta Dyznala
 - 8.55 "Pepek młody" (s. anim.)
 - 9.05 "Niewydarzone historie" (s.)
 - 9.35 "Smery" (s. anim.)
 - 10.05 AS (lista przebojów)
 - 11.10 "Superman II" (s.)
 - 12.00 "Słania II" (s.)
 - 13.00 "Żyć siedem dni" (dok.)
 - 14.00 "Rymski ksiądz wina pan Stone" (s.)
 - 15.50 "Seniacki" (s.)
 - 16.40 "Kierunek polity" (s.)
 - 17.15 "Melrose Place IV" (s.)
 - 18.30 "Beverly Hills 90210" (s.)
 - 19.20 "Prognose pogody
 - 19.30 DTV
 - 19.50 Wiadomości sportowe
 - 20.00 "Mieszki dziesięć
 - 20.50 "Władnie dziś
 - 21.50 "B. L. Stryker" (s.)
 - 23.25 "Nocne cioty" (thriller USA)
 - 1.00 Gillette World Sport Special.
 - **PRIMA:**
 - 8.00 "Przydług młodego byczka" (s.)
 - 8.25 "Tajemnica wiata telefoniczna II" (s.)
 - 2.20 Echa sportowe
 - 3.25 Antena
 - 3.55 Universtet TV
 - 4.04 Teleop: Tajemnicze choroby
 - 4.50 Europa w walce z rakim" (dok.)

PONIEDZIAŁEK 13 PAŹDZIERNIKA

- **TC 1:**
 - 5.00 Poranek niedzielny
 - 6.00 Studio 6
 - 8.30 '21'
 - 9.00 Wiadomości
 - 9.05 Szemanie, otwórz się
 - 9.35 "Kłódk Bugs i jego przyjaciele"
 - 9.55 "Stawka na tryznyskie" (film czes.)
 - 11.25 Antena
 - 12.00 Wiadomości
 - 12.05 Poszukiwanie zagubionego czasu
 - 12.25 Humor Jana Vostřički
 - 13.05 Kalendarium
 - 13.15 Obiektwy
 - 13.45 Nad listami telewizyjnymi
 - 13.55 TV Klub Niesłyszących
 - 14.25 O zdrowiu (mag.)
 - 14.30 Nasza wiec (mag.)
 - 15.05 Prognose pogody
 - 15.20 Prima (teleturniej)
 - 16.00 Wiadomości
 - 16.05 Studio Oaza
 - 16.05 Kłódk (dla dzieci)
 - 16.55 Piśkietka (dla dzieci)
 - 17.55 Prognose pogody
 - 18.00 Report
 - 18.10 "Zagrożona przyroda" (s. dok.)
 - 18.40 Trzymaj się! (pr. kolok.)
 - 19.00 Wieczoryna
 - 19.05 Szczególnej dziesięć
 - 19.15 Wydarzenia, pogoda
 - 19.25 Bramki, punkty, sekundy
 - 20.00 "Zyca na zamku" (s.)
 - 21.00 "Okna szwacziasta na ocieci" (s. dok.)
 - 21.25 Wywiad z prezydentem
 - 22.10 Do operki (publisyk.)
 - 22.55 "Prognose pogody
 - 23.00 "Piosenkarz" (s.)
 - 23.30 Trzymaj się! (pr. kolok.)
 - 23.50 Auto-motowia
 - 0.20 Wiadomości
 - 0.25 "Ludzie wokół partury" (s. dok.)
 - 1.15 "Nocna mila telefoniczna II" (s.)
 - 2.20 Echa sportowe
 - 3.25 Antena
 - 3.55 Universtet TV
 - 4.04 Teleop: Tajemnicze choroby
 - 4.50 Europa w walce z rakim" (dok.)
- **TC 2:**
 - 7.45 Wiadomości TVS
 - 8.00 Euronews
 - 8.00 TV Edukacyjna
 - 9.20 Z życia w ZOO
 - 9.20 Studio 6
 - 12.00 Euronews
 - 12.30 "Noc Valpurni" (film szwedzki)
 - 13.45 "Wampiry, piataki diabła i duchy" (film polski)
 - 14.35 "Planeta dinozaurów" (s. dok.)

- 15.00 Auto-motowia
 - 16.00 Europa 24
 - 16.30 "Skarby świata" (s. dok.)
 - 16.45 Universtet TV (s. dok.)
 - 17.30 Teleop
 - 17.40 Europa w walce z rakim" (s. dok.)
 - 17.45 Echa sportowe
 - 17.55 Jednym dachem
 - 18.05 Prognose teleturniej
 - 19.15 Antena
 - 19.40 Nad listami telewizyjnymi
 - 19.55 Wiadomości na ekranie
 - 20.00 Trzymaj się! (portret)
 - 21.00 "Ono Welles" (portret)
 - 21.30 "Ono Welles" (portret)
 - 23.15 "Kronika Hollywood" (s. dok.)
 - 23.20 To najkciepze z klasyki
 - 24.00 "Otaku" (film franc. angi.)
 - 0.50 '21'
- **NOVA:**
 - 6.00 Śniadanie z Nową 8.30 "Pranie męzów" (s. anim.)
 - 8.00 "Grzeszno pragnienia" (s. erot.)
 - 8.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 8.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 9.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 9.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 9.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 9.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 9.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 9.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 10.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 10.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 10.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 10.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 10.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 10.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 11.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 11.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 11.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 11.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 11.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 11.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 12.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 12.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 12.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 12.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 12.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 12.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 13.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 13.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 13.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 13.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 13.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 13.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 14.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 14.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 14.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 14.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 14.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 14.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 15.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 15.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 15.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 15.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 15.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 15.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 16.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 16.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 16.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 16.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 16.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 16.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 17.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 17.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 17.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 17.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 17.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 17.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 18.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 18.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 18.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 18.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 18.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 18.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 19.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 19.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 19.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 19.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 19.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 19.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 20.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 20.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 20.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 20.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 20.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 20.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 21.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 21.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 21.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 21.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 21.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 21.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 22.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 22.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 22.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 22.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 22.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 22.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 23.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 23.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 23.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 23.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 23.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 23.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 24.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 24.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 24.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 24.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 24.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 24.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 25.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 25.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 25.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 25.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 25.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 25.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 26.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 26.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 26.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 26.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 26.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 26.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 27.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 27.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 27.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 27.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 27.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 27.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 28.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 28.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 28.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 28.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 28.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 28.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 29.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 29.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 29.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 29.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 29.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 29.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 30.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 30.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 30.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 30.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 30.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 30.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 31.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 31.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 31.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 31.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 31.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 31.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 32.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 32.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 32.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 32.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 32.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 32.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 33.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 33.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 33.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 33.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 33.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 33.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 34.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 34.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 34.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 34.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 34.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 34.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 35.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 35.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 35.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 35.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 35.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 35.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 36.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 36.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 36.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 36.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 36.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 36.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 37.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 37.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 37.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 37.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 37.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 37.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 38.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 38.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 38.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 38.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 38.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 38.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 39.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 39.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 39.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 39.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 39.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 39.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 40.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 40.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 40.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 40.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 40.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 40.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 41.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 41.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 41.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 41.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 41.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 41.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 42.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 42.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 42.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 42.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 42.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 42.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 43.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 43.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 43.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 43.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 43.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 43.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 44.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 44.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 44.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 44.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 44.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 44.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 45.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 45.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 45.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 45.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 45.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 45.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 46.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 46.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 46.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 46.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 46.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 46.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 47.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 47.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 47.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 47.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 47.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 47.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 48.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 48.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 48.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 48.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 48.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 48.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 49.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 49.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 49.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 49.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 49.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 49.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 50.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 50.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 50.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 50.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 50.45 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 50.55 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 51.05 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 51.15 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 51.25 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 51.35 "Karta zeznania" (s. anim.)
 - 51.45 "Karta zez